

KONKRETY nr 1

Tygodnik społeczny ■ Legnica ■ Rok 20
Nr 1012 ■ 3 stycznia 1992 r. ■ 1500 zł

RADIOBUDZIK dla EWY DZIEMIAŃCZUK z Lubina

Gramy o... ZEGAR „SEIKO”

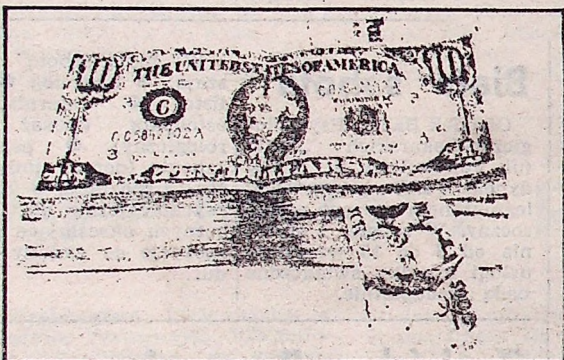
3.432 Czytelników wzięło udział w 19. konkursie, w którym nagrodą był radiobudzik. Oto właściwe odpowiedzi: 1. „Legnica”, 2. Tematy zastępcze, 3. RTL Plus. Nagrodę otrzymuje pani EWA DZIEMIAŃCZUK, ul. Żurawia 23/12, 59-300 Lubin. Gratulujemy. Po nagrodę można zgłaszać się codziennie w redakcji w godz. 10-14.

Oto pytania 21. serii cotygodniowego konkursu:
1. Ile wydały Polkowice na małą architekturę i zieleń w 1991 roku?
2. Pod Złotoryją znajduje się Państwowy Zakład Poprawczy, gdzie?

3. Kto jest dyrektorem Biura Wystaw Artystycznych w Legnicy?
W tym tygodniu gramy o ZEGAR KWARCOWY „SEIKO”. W udzieleniu odpowiedzi na pytania konkursu bardzo pomoże lektura bieżącego numeru „Konkrety”. Na odpowiedzi, opatrzone wyciętym z gazety kuponem, czekamy do 11 stycznia 1992 r.

CO TYDZIEŃ
KONKURS!

Gramy o... ZEGAR „SEIKO” kupon



Brudny szmal

Na „czarnej liście” importerów alkoholu pojawiła się legnicka spółka „Alfa”. Dziennikarze bezskutecznie usiłowali do niej dotrzeć.

strona 5

PHZ MEL

Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46
oferuje

URZĄDZENIA ALARMOWE I DOMOFONY
Sprzedaż po cenach konkurencyjnych.

(UNIFONY JUŻ OD 66.000 ZŁ)

Zapewniamy montaż przez autoryzowany zakład.

4182-g

>> TEKSTYLIA <<

* Podszewki belgijskie * Tkaniny dresowe w.o. * Zastonówki * Firany * Elany * Wełny * Dywany * Tkaniny impregnowane * Pościel * Kurtki - Płaszcze.

HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA > TEKSTYL <
59-220 Legnica, tel. 211-41, ul. Pątnowska 11.

CZYNNE CODZIENNIE od 8 do 15.

ZAPRASZAMY!

1052-g

ELMA

Zaprasza
na zakupy

- Artykuły chemiczne do remontu mieszkań (tapety, kleje, farby).
- Artykuły chemii gospodarczej.
- Artykuły wyposażenia wnętrz.
- Dział sprzedaży artykułów świątecznych - upominki dla dzieci i dorosłych.

Legnica, ul. Rosenbergów 5A,
tel. 209-64

czynna codziennie od 10 do 18,
soboty od 10 do 16.

8-Szbg

Zamknięta Gwiazdka

Są takie domy, do drzwi których zabłąkany wędrowiec pukałby na próżno. Nie ma w nich miejsca nawet dla najbliższych. Głównie z takich domów wywodzą się pensjonariusze Zakładu Poprawczego w Jerzmanicach Zdroju.

strony 8-9



Z bliska i z daleka

Sejm powołał Radę Ministrów w proponowanym przez premiera składzie. Gabinet Olszewskiego został powołany większością 235 głosów, 60 posłów było przeciw, od głosu wstrzymało się 139.

Szanse nowego rządu prezydent RP określa „pięćdziesiąt na pięćdziesiąt”.

Otrzymał nominację wybrani przez Sejm członkowie Trybunału Stanu.

Kierunek, w którym idziemy, oparty na demokracji nie może pozwalać nawet prezydentowi na łamanie jakiegos prawa — powiedział prezydent Wałęsa.

Władze polskie rozważają możliwość wprowadzenia wiz wjazdowych dla Ukraińców.

Na święta Bożego Narodzenia poznańska firma „Rival” przygotowała cztery tysiące paczek dla samotnych i ubogich.

Z niepokojem przyjęliśmy, że premier tak mało miejsca znalazł w swoim wystąpieniu na sprawy gospodarcze, na okazję konkretnej technologii wprowadzenia kraju z zapaści ekonomicznej — stwierdził Aleksander Kwaśniewski, poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Ankietowani przez CBOS w większości obawiają się, że rok 1992 będzie trudniejszy od poprzedniego.

Jeszcze kilka lat temu Gorbaczow był dyktatorem wielkiego, totalitarnego państwa, a Gamsahurdia — więźniem imperium. Dziś Gorbaczow odchodzi z kulturą godną europejskiego męża stanu, a Gamsahurdia broni swej prezydentury z zacietością Ceausescu — skonstatował Adam Michnik.

Wzrosły opłaty radiowo-telewizyjne.

Przez rok sprawowania prezydentury Lech Wałęsa odznaczył 52 113 osób.

Od Nowego Roku obowiązuje wyższe cło na importowane samochody.

Chorwacja i Macedonia starają się nielegalnie kupić broń w Polsce. Nasze służby specjalne kilkakrotnie uniemożliwiły realizację kontraktów.

Za najskuteczniejszego człowieka 1991 roku opinia publiczna uznała Lecha Wałęsę.

Kilka amerykańskich uniwersytetów zaproponowało Michailowi Gorbaczowowi i jego małżonce stanowiska profesorskie.

Niemcy formalnie uznały Słowenię i Chorwację.

W Moskwie artyści i anarchiści demonstrowali zgłaszając się przez plac Majakowskiego.

W budapeszteńskim autokarze, wiozącym do Izraela radzieckich Żydów, wybuchła bomba. Ranni zostali czterej pasażerowie i dwaj policjanci.

W 1991 roku w Kolumbii skonfiskowano ponad 70 ton heroiny.

W 15 autobusach turystycznych z Polski celnicy szwedzcy skonfiskowali 740 litrów wódki, 91 litrów wina, 1,1 tys. litrów piwa, ponad 230 tys. sztuk papierosów, pół tony mięsa i wedlin.

Ponad 40 szkół w naszym województwie zalega z opłatami za ciepło. Zadłużenie wzrasta co miesiąc o około 3,5 miliarda złotych.

Od 1 stycznia głogowskie muzeum przeszło na utrzymanie samorządu.

Redukcję zatrudnienia przewiduje chojnowski „Dolzamet”.

W ub. roku pół tony srebra z odpadów uzyskał Zakład Doświadczalny w Legnicy.

Z wniesionych do PKO przedpłat na samochody w naszym województwie na fiata 125p czeka 1802 klientów, na FSO — 475.



Fot. Wincenty Kołodziejcki

Głódówka na raty

23 grudnia strażacy przerwali głódówkę w głogowskiej strażnicy. Decyzję podjęto po spotkaniu przedstawicieli protestujących z wojewodą, kierownictwem Zarządu Regionu NSZZ „S” Zagłębie Miedziowe oraz przedstawicielami MSW i URM. Rozmowy prowadzone w Głogowie nie przyniosły, jak dotąd, żadnego rozwiązania. Zaproponowane wynagrodzenia w I kwartale br. zostały przez związkowców odrzucone. Strażacy domagają się ponownego opracowania podziału funduszu plac.

Przerwanie głódówki ma być jeszcze jednym aktem dobrej woli ze strony protestujących pożarników i dać czas nowemu kierownictwu resortu. Jeżeli do 7 stycznia ministerstwo nie zaproponuje rozwiązania, które zadowolą strażaków głódówka zostanie wznowiona. (k)

Z Syberii do Legnicy

30 grudnia Władysław Ossowski, który w wieku 14 lat przeprowadził się przez granicę pięć grup, a później był przez 17 lat więziony w sowieckich łagrach i więzieniach, sprządał się do Legnicy wraz z 17-osobową rodziną z Krasnojarska na Syberii i zamieszka w osiedle mieszkaniowym przy ul. Oświęcimskiej. (vi)

Samorząd nie chce płacić

Dwie kolejne sesje procesowe, przed Sądem Rejonowym w Głogowie, nie zakończyły sprawy o odszkodowania dla taksówkarzy. Przedstawiciele samorządu nie zgodził się na polubowne załatwienie sporu. Dziesięciu taksówkarzy, domagających się odszkodowań za straty spowodowane wydzierżawieniem przez zarząd postojów przewoźnikom zrzeszonym w NSZZ „S” PTP, zmniejszyło swe roszczenia z miliona za każdy miesiąc do 500 tysięcy. Samorząd chce jedynie pokryć koszty procesowe, ale żadnych odszkodowań nie zamierza płacić.

W połowie stycznia proces zostanie wznowiony. (k)

Reanimacja

Legnickie karetki „R” zalet nie mają żadnych, za to wady można by mnożyć. Nie ma innego wyjścia, jak społeczna zbiórka funduszy na zakup karetek z prawdziwego zdarzenia. Podajemy numer konta,

na które można dokonać wpłat:

Bank Zachodni O/Legnica 383800-13143-132-3, Legnicka Fundacja Społeczna „Reanimacja”.

Za tydzień opublikujemy listę pierwszych ofiarodawców.

Zasiłek dla uczniów

Coraz częstsze są przypadki wypłacania zasiłków dla bezrobotnych niepełnoletnich, któ-

rzy rezygnują z nauki w szkołach ponadpodstawowych. W Złotorzy zdarzały się nawet przypadki, kiedy takie świadczenia uzyskiwali absolwenci podstawówek, a nawet nieletni znajdujący się w Zakładzie Poprawczym. Czy to przypadkiem nie przesadna „walka z bezrobociem”? (k)

Niemiecka Gwiazdka

21 grudnia, zgodnie z zapowiedziami, odbyła się tradycyjna Gwiazdka zorganizowana przez legnickie Niemieckie Towarzystwo Kulturalno-Społeczne. Do świetlicy PKS, oświetlonej przystrojonej kolorowymi lampionami i choinką, przybyły całe rodziny z miejscowości od Kamiennej Góry do Bolesławca. Zgodnie z niemieckim obyczajem, na stole, oprócz ciast i kawy, znalazło się piwo. Przy muzyce odtwarza-

nej z taśm magnetofonowych śpiewano kolędy, oczywiście po niemiecku. Dla wielu osób była to pierwsza możliwość wspólnego spotkania od lat. Język polski mieszał się z niemieckim. Niektórzy zapomnieli mowy swoich przodków. Cała impreza sfinansowana została przez członków stowarzyszenia. Tymczasowa jego siedziba mieści się w Legnicy przy ul. Krętej 14b. (k)

Kto uratuje szkołę?

Parę lat temu rozpoczęto w Chojnowie budowę Szkoły Podstawowej nr 5. Pieniądze przekazano z funduszy wojewódzkich, ale umowy podpisywał ówczesny naczelnik miasta. Największym problemem okazała się lokalizacja nowej placówki. Grunt, w miejscu przewidzianym pod jej budowę, był zbyt grząski i konieczne okazało się wymienienie go i wylanie sporej ławy betonowej. Wykonane roboty pochłonięły 1,5 mld zł. (k)

minionego roku na budowie nie się nie działo. Srodki, gwarantowane wcześniej przez kuratorium, nigdy nie wpłynęły do wykonawców. Najgorsze jest jednak to, że przerwanie prac w tej chwili grozi zniszczeniem dotychczasowych robót. Podkórne wody, gromadzące się pod lawą mogą po zamarnięciu ją zniszczyć. Tymczasem do zabezpieczenia fundamentów potrzeba około 2 mld zł. (k)

Biała sobota

Ośrodek Badań Psychologiczno-Lekarskich „Test” (ul. Powstańców Śl. 6, budynek PZU) przygotował legniczanom prezent noworoczny. W sobotę, 4 stycznia od 8 do 15 wszystkie usługi ośrodka świadczone będą nieodpłatnie.

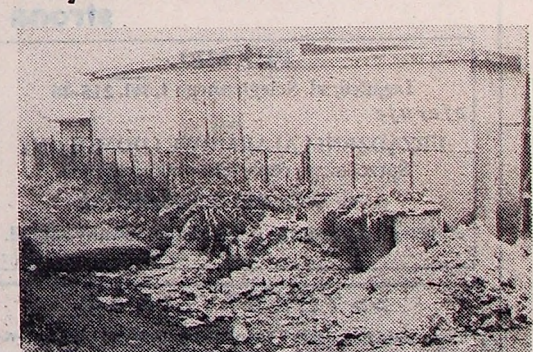
W „białą sobotę” zapraszają: ● neurolog ● okulista ● internista ● osteopata (masaż neurologiczny) ● psychoterapeuta (porady indywidualne i rodzinne) ● badania psychologiczne dla bezrobotnych określające predyspozycje do zmiany zawodu. (k)

Zachód w Brunowie

38 rolników zawiązało Stowarzyszenie Uczestników Kompleksowej Przebudowy Wsi Brunów. Na czele stowarzyszenia stanął Andrzej Chmielowiec. Organizacja zamierza dostosować osadę do zachodnich wymogów. Dotychczas udało się zakończyć

telefonizację wsi, rolnicy zyskali 18 dodatkowych aparatów. W dalszej kolejności ma być przeprowadzona gazyfikacja, zmiana struktury produkcji rolnej i przebudowa infrastruktury wsi. (k)

Przysłana zero



Takich „kipiących” pojemników na śmieci można wszędzie znaleźć niemal. Fot. Wincenty Kołodziejcki

Fot. Wincenty Kołodziejcki

Miedziowe wieści

Nadal utrzymują się niskie notowania miedzi na londyńskiej giełdzie. 23 grudnia cena 1 tony wynosiła 1149 funtów, 24 grudnia — 1155 funtów.

Z Zakładu Transportu KGHM PM S.A. doszły do nas kolejne informacje na temat negocjacji w sprawie utworzenia spółki sprzedającej najnowsze typy volkswagena, m. in. dla pracowników zakładów miedziowej spółki. Otóż umowa w sprawie założenia spółki i jednocześnie otwarcia linii kredytowej dla pracowników przemysłu miedziowego, którzy chcieliby zakupić te samo-

chody, zostanie podpisana prawdopodobnie w styczniu. Wtedy też będą znane wszystkie warunki takich transakcji.

20 grudnia powstała spółka z o.o. „Porty Lotnicze-Legnica”, mająca zagospodarować legnickie lotnisko. Jej udziałowcami są miasto Legnica i Skarb Państwa. W informacji dla prasy Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego napisał, że trzecim udziałowcem miało być „Największe przedsiębiorstwo w województwie, tj. KGHM „Polska Miedź” S.A., ale kierownictwo tej spółki postanowiło wstrzymać

się z decyzją o przystąpieniu do spółki („Porty Lotnicze-Legnica” — przyp. red.). Stanisław Siewierski, członek Zarządu KGHM PM S.A. poinformował, że sprawa ta nie jest zamknięta i będzie rozpatrywana na styczniowym posiedzeniu zarządu.

23 grudnia zarząd miedziowej spółki podjął decyzję w sprawie nowej struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa. Od 1 stycznia KGHM PM S.A. podzielony zostanie na trzy sektory. Dyrektorem sektora górniczo-hutniczego został dr inż. Jerzy Markowski. Objmuje on kopalnie: „Lubin”, „Polkowice”, „Rudna” i „Sieroszowice” oraz huty „Legnica” i „Głogów”. Mgr Jerzy Kopeć został dyrektorem sektora przetwórczego (walcownia „Cedynia” i Fabryka Przewodów Nawojowych „Elpena”). Na dyrektora sektora techniczno-usługowe-

go powołany został mgr inż. Józef Spyra. Są w nim: Zakłady Mechaniczne „Legmet”, Zakład Urządzeń Mechanicznych „Lena”, Zakład Doświadczalny, Zakład Budowy Kopali, Zakład Robót Górniczych, Zakład Budownictwa Górniczo-Hutniczego, Zakład Remontowo-Montażowy, Zakłady Badawcze i Projektowe „Cuprum”, „ZANAM”. Dyrektorzy będą pełnić funkcje kierownicze, koordynacyjne, nadzorcze i kontrolne. Zajmą się przygotowaniem procesu restrukturyzacji i prywatyzacji. Następnym etapem przekształceń w przemyśle miedziowym będzie utworzenie z sektorów jednoosobowych spółek KGHM S.A. — w pierwszym półroczu 1992 r.

Przewiduje się, że zysk przemysłu miedziowego za 1991 rok wyniesie netto 3,3 bln zł, a więc tyle, ile przewidziano. (ch)

Mord w Wigilię

Jan Krzysztof

25 grudnia, w pierwszy dzień świąt, Waldemar K. jak co dzień wyszedł rano na spacer z psem. W bramie budynku zauważył zmierznięte ciało kobiety. Nagie zwłoki były posiniaczone i pokrwawione. Zawiadomił policję. Szybko ustalono, że kobietą jest nauczycielka z Ukrainy, która wraz z grupą uczniów przyjechała na święta do Legnicy, Lubow Wasiliewna N.

W Wigilię Lubow N. poszła z pięciorgiem wychowanków na pasterkę do kościoła św. św. Piotra i Pawła. Kiedy skończyła się msza, kobieta zauważyła, że nie ma dwóch chłopców. Wspólnie z pozostałymi poszła ich szukać. Za „Maderem”, na wysokości targowiska zauważyła grupę młodych mężczyzn. Podeszła do nich, żeby zapytać, czy nie widzieli dwóch chłopców. Reakcja mężczyzn była zaskakująca, kiedy usłyszeli pytanie zadane po rosyjsku, rzucili się do bicia.

Nauczycielka zaczęła swoim podopiecznym uciekać. Ucz-

niowie posłuchali. To nie zmieniło jednak zachowania młodzieńców. Nadal bili i kopali kobietę. Jej rozpaczliwe krzyki zaalarmowały mieszkańców pobliskich domów. Ktoś zawiadomił policję. Nim jednak nadjechał radiowóz, napastnicy rozbiegli się. Świą nieprzytomną ofiarę pozostawili na ulicy Piotra. Prawdopodobnie spłoszył ich nadjeżdżający samochód.

Po chwili kilku wróciło. Zabrali kobietę do pobliskiej, przechodniej bramy i tu nadal ją katowali. Policijny patrol nie odnalazł już ani kobiety, ani jej oprawców. W bramie rozegrał się ostatni akt dramatu. Młodzi mężczyźni rozebrali kobietę do naga, prawdopodobnie zgwałcili i w dalszym ciągu bili. Potem pozostawili ofiarę.

Na miejscu zbrodni pozostały wyraźne ślady wskazujące na oprawców. Dokładne rysopisy przedstawione przez wychowanków i zeznania świadków

doprowadziły do zatrzymania paru sprawców. Okazało się, że są nimi znani już policji z licznych kradzieży nieletni legnickanie. Mają 16–17 lat.

W wigilijską noc wyszli z domu przed północą. W „Maderze” kupili wódkę. Wypili ją w pobliżu sklepu. Potem wybrali się na dworzec PKP. Chwilę bawili się w salonie gier i wrócili do sklepu po następną butelkę. W kościele trwała jeszcze msza pasterska. Weszli do środka. Tu spotkali znajome dziewczyny. Wspólnie wypili alkohol, a kiedy się skończył, poszli kupić następną butelkę. Tak zaopatrzeni poszli na zaplecze targowiska — „Manhattanu”.

Zwabili ich odgłosy zabawy dochodzące z placu. Nie pomyśleli, że to również trwała libacja, dołączyli więc do grupy młodych mężczyzn. Pili wspólnie, wtedy podeszła do nich kobieta z trójką dzieci, zapytała po rosyjsku, to wystarczyło.

Podejrzani przyznali się do pobicia ukraińskiej nauczycielki. Twierdzą jednak, że uderzyli ją tylko kilka razy, a kiedy upadła, uciekli. Stan odnalezionego ciała świadczy o zupełnie innym przebiegu zdarzeń. Na zwłokach kobiety były liczne ślady kopania i zadawania ciosów ostrymi narzędziami. Sprawcy działali w bestialski sposób, wybili oko swej ofierze, połamali kości twarzy i głowy.

Wstrząsający mord na 43-letniej Lubow Wasiliewnie N. nie został jeszcze do końca wyjaśniony. Cała grupa ukraińskich młodzieży, wraz z nauczycielkami, pozostawała w Legnicy do 31 grudnia. Mieszkali w schronisku młodzieżowym przy ul. Jordana. Świąteczna wycieczka okazała się dla nich szczególnie tragiczna.

Ze względu na donosy śledztwa Prokuratura Wojewódzka nie zezwoliła na ujawnienie tożsamości podejrzanych ani innych szczegółów zbrodni.

Jak poinformowano nas w Prokuraturze Rejonowej w Legnicy, zatrzymano wszystkich sprawców bestialskiego mordu. Są nimi dwaj bracia Tomasz i Sylwester L. — mają 16 i 17 lat, oraz starszy od nich o rok Arkadiusz S. — 18 lat. W czasie śledztwa ustalono również, że Lubow N. została zgwałcona.

P.S. Personalna świadka mordu zmieniono.

Świadkowie przesłuchiwani w czasie śledztwa zeznali, że widzieli obu oskarżonych jak obsługiwali maszynę do niszczenia dokumentów. Obaj oskarżeni staną niedługo przed sądem. Nie zastosowano wobec nich aresztu. Jeżeli zarzucane im czyny zostaną udowodnione, to grożą im kary więzienia do 3 i 5 lat.

Do dziś nikt nie wie dokładnie, co znajdowało się w tajnych dokumentach partii. Trudno też powiedzieć, jaką miały wartość dla historyków czy wymiaru sprawiedliwości. Fakt, że zostały zniszczone pozwala przypuszczać, że mogły się tam znajdować jakieś kompromitujące materiały.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że na ławie oskarżonych powinno zasiąść więcej byłych funkcyjnych pracowników KW (k)

Aparatczycy przed sądem

Prokuratura Wojewódzka w Legnicy zakończyła kilkumiesięczne śledztwo w sprawie zniszczenia tajnego archiwum PZPR. Akt oskarżenia skierowano do Sądu Rejonowego. Zarzuca się w nim Piotrowi Cz. sekretarzowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR, że w grudniu 1989 i w styczniu 1990 roku „nieumyślnie depuścił do utraty dokumentów tajnej kancelarii”. Później, od lutego do czerwca, będąc już pełnomocnikiem Rady Naczelnej SdRP ds. likwidacji majątku byłej PZPR usunął akta osobowe pracowników komitetu.

W tym czasie był odpowiednie

działalny za wszystkie dokumenty znajdujące się w komitecie. Zgodnie z obowiązującym prawem, miał obowiązek przekazania ich do Archiwum Państwowego. Piotr Cz. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Twierdzi, że nigdy nie miał bezpośredniego nadzoru nad tajną kancelarią, a więc nie mógł skontrolować, co stało się z dokumentami w niej gromadzonymi. Utrzymuje ponadto, że część dokumentów przekazał do sztabu wojskowego. W czasie śledztwa nie potwierdzono tej wersji. Żadne papiery z komitetu partii nie dotarły nigdy do sztabu.

Piotr Cz. odmówił składania wyjaśnień w sprawie akt osobowych. Faktem jest, że materiały te zniknęły. Prawdopodobnie zostały zniszczone.

Akt oskarżenia obejmuje również Jerzego S. Od grudnia 1989 r. do stycznia 1990, pełnił on funkcję zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR. Prokurator zarzuca mu, że zniszczył dokumenty tajnej kancelarii. Otrzymał je od Piotra Cz., ale nigdy się z nich nie rozliczył. Jerzy S. przyznał się do niszczenia dokumentów. Utrzymuje, że zrobił to samodzielnie — nikt nie wydawał mu takiego polecenia.

997

Kradzieże, włamania, rozboje

● Miedzy 24 a 27.12. nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego przy ul. Kwiatowej w Legnicy. Skradli piwo, kawę, konserwy, papierosy, wartości 17 mln złotych.

● Miedzy 23 a 27.12. przy ul. Łukasiewicz w Lubinie nieznani sprawcy włamali się do pomieszczenia biurowych „Wagatur”. Skradli magnetowidy, długopisy, alkohol wartości 15 mln zł.

● Miedzy 24 a 27.12. na terenie kopalni bazaltu Wilcza Góra nieznani sprawcy zniszczyli urządzenia wartości 5 mln zł, oraz skradli 60 mb. kabla energetycznego wartości 15 mln zł.

● 28.12. około godz. 3 przy ul. Rosenberga w Legnicy nieznani sprawcy włamali się do sklepu wielobranżowego „ZPO „Moda”. Skradli magnetowidy „Orion” i „Toshiba” wartości 10 000 000 zł.

● 28.12. w godz. 10–20 nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Marli Z. przy ul. Kruczkowskiego w Legnicy. Włamywacz ukradł alkohol, artykuły cukiernicze oraz

wyroby ze złota wartości około 8 mln zł.

● 29.12. na parkingu niestrzeżonym przy ul. Galaktycznej w Legnicy nieznani sprawcy włamali się do bagażnika samochodu Mercedes. Zabrali artykuły fotograficzne i kosmetyki wartości 5000 DM na szkodę Marka C.

● W nocy z 27 na 28.12. nieznani sprawcy włamali się do garażu Wiesława W. Zabrali skądś faworyt, dwie wiertarki elektryczne ogólnej wartości 60 mln zł.

● 30.12. około godz. 1.25 na placu 1. Maja w Chojnowie ujawniono włamanie do sklepu RTV należącego do Tadeusza S. Nieznani sprawcy zabrali sprzęt wartości 17 mln 700 tys. zł.

● 29.12. w godz. 14.20–18.20 w Legnicy na ul. Chojnowskiej nieznani sprawcy włamali się do fiata 125p. Skradli wyposażenie samochodu wartości 5 mln zł. W wyniku działań policyjnych zatrzymano: Pawła T. (lat 23) i Zdzisława D. (lat 31), posiadających przy sobie przedmioty pochodzące z włamania.

(J.S.)

Tydzień na drogach

● 28.12. około godz. 2.30 na drodze Jawor — Międzybóże, kierujący opłem 22-letni Tadeusz K. zjechał na lewą stronę drogi zderzając się z volkswagenem-furgonem, kierowanym przez 47-letniego Marka S. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł Tomasz K. oraz 21-letni Krzysztof K. Samochody

uszkodzone są na kwotę około 100 mln zł.

● 29.12. około godz. 19. na ul. Wyszyńskiego w Lubinie kierujący volkswagenem — sanitaria Władysław L. potrącił przechodzącą w miejscu niedozwolonym Matyldę R. Piesza doznała obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

● 29.12. około godz. 18.45 na 72 km trasy A-4 kierujący opłem — ascona obywatel niemiecki — Rudolf L. (lat 34) zasnął za kierownicą i uderzył w drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu. Pojazd uszkodzony na kwotę około 30 mln zł.

● 29.12. około godz. 15. na trasie Wilków Wieleś — Sepów kierujący mazdą Antoni B. nie zachował należytej ostrożności na łuku drogi i „dachował” w przydrożnym rowie. W wyniku wypadku Michał Sz. (lat 10) zmarł na skutek odniesionych ran. Maciej B. (lat 10) doznał złamania prawego ramienia i obojczyka, potrącił dziewczynę i obojczyk. Tadeusz B. doznał urazu czaszki i kości łokcia. Kierowca wstrząśnienia mózgu. Pojazd uszkodzony na sumę około 35 mln.

● 30.12. około godz. 17 w Legnicy na ul. Wrocławskiej, kierujący fiatem 125p Jacek I. potrącił piesza — Andrzeja P. (lat 33), który doznał złamania obojczyka i kości podudzia.

● 30.12. około godz. 21.30 na trasie Chocianów — Parchów, kierujący fiatem 125p Roman B. nie zachował należytej ostrożności, wpadł w poślizg i wjechał do rowu. Pasażer fiata Stefan G. (lat 25) doznał złamania obojczyka.

● 30.12. o godz. 17 na ul. Poznańskiej w Legnicy, kierujący polonezem Michał L. potrącił piesza — Romana B. który doznał złamania podudzia. Pojazd uszkodzony na 3 mln zł.

998

W okresie minionych dwóch tygodni (16–29 grudnia ub. r.) w województwie legnickim zanotowano 17 pożarów. A straty nimi spowodowane przekroczyły 522 mln złotych.

● 28 grudnia o godz. 18.35 w Szarygłach (gm. Głogów) z nie ustalonych przyczyn paląca się stodoła należąca do dwóch indywidualnych rolników. Spłonęła a razem z nią maszyny rolnicze, 10 t słomy i 1,5 t siana. Straty — 100 mln zł.

● 29 grudnia o godz. 21.50 z powodu celowego podpalenia spłonęła stodoła Janiny S. w Opatowicach (gm. Chojnow). Spłonęła też 12 t węgla, 10 t zboża i maszyny rolnicze. Straty — 165 mln złotych.

● 19 grudnia o godz. 2.25 na skutek podpalenia spłonęła przyczepa na garaż szopa, własność Tadeusza G. w Brodnie (gm. Rudna). Spalił się samochód Datsun (1982 r.), 42 opony do ciastnika, 3 silniki elektryczne, 21 zboża i słotownik. Straty — 82 mln zł.

● 19 grudnia o godz. 20.40 w Jarosławcu (gm. Chojnow) z nie ustalonych przyczyn doszczętnie spłonął samochód Subaru nieustalonego dotąd właściciela. Straty — ok. 80 mln zł.

(wk)

Laja w Euro

Za Mazowieckiego... sokie pensje dla nauczycieli i emerytury dla emerytów o ci pewność, że „jesteśmy we własnym domu” i to, że musimy iść do Europy. Teraz wszystko się pomieszało. Były minister budownictwa który teraz będzie handlował z zagranicą wymslił, że będziemy we własnym domu, jak go sobie kupimy (wszyscy). Ludowcy i chadecy twierdzą uparcie, że już jesteśmy we własnym domu i to Europa powinna do nas przyjść po nauki, a nie my do niej. Tylko w temacie rent i emerytur jest jasność, którą po filmowemu można określić jako „Znikający punkt”.

Wobec takich rozbieżności postanowiłem zmierzyć odległość do Europy osobiście. W tym celu wybrałem się na legnicką giełdę, gdzie towaru nie brakuje. Od japońskiego po amerykański. Ale z marek był tylko ukraiński (z Kijowa) centymetr krawiecki za tysiąc złotych. Oczywiście kupiłem go, ale z miernicą nie wyszło, bo wyszły nitki z centymetra zanim dowieźłem go do domu. Na szczęście kupiłem świętą „Politykę” w której pracują ludzie bywali w Europie, składający dawnym zwyczajem dokładne relacje ze swoich podróży. Ktoś to wszystko poukładał w tabelkę i okazało się, że w średnich zarobkach mieszkańców jesteśmy do tyłu za niektórymi krajami nawet ponad dziesięciokrotnie. Gdy w Polsce wynoszą one ok. 1,9 mln zł to np. w Anglii 22,7 mln, we Francji 18,7 mln, Niemczech 19,4 mln, we Włoszech 13,1 mln, a w Grecji 7,4 mln zł.

O wiele bliżej jesteśmy natomiast do Europy, jeżeli chodzi o ceny. Koszta masła kosztuje u nas do 7,5 tys. zł (ceny jesienne, bo teraz ponad 8 tys.). Francuzów zaś do 20,3 tys., Anglików do 16,2 tys., w Hiszpanii trzeba wybulić co prawda od 24,2 do 38,5 tys. ale za to Niemcy smarują maselkiem po 12 tys. zł za 0,25 kg. W jajkach jesteśmy już w Europie z naszą ceną do 1,2 tys. zł. Tyle samo, bądź tylko o 100 zł drożej, kosztują one we Włoszech i Hiszpanii, najdrożej — 3,2 tys. zł — w Anglii. Kilogram porządnego wotowiny bez kości, np. na tataro można u nas kupić za 35–39 tys. zł, we Francji za 156 tys., Anglii za 101 tys., Niemczech za 98–133 tys., Włoszech za 232 tys. a w Grecji za 110 tys. Weźmy jeszcze na tapetę benzynę. Najlepszą, 98-oktanową u nas kosztuje 5,4 tys. zł we Francji — do 11,8 tys., Anglii — 10 tys., Niemczech — 11,3 tys., w Grecji — 8,4 tys.

To liczby o wiele więcej, mówią o odcierającym nas świecie niż partyjne referaty z prawa i lewa. Obnażają niski poziom efektywności naszej pracy, a więc i silną nabywcę naszych plac. Ale przecież nie samym chlebem (benzyną, jajkami, mięsem) człowiek żyje. Nie brak przecież takich poglądów, że nabywcę na efektywność, ekologiczną i etyczną. Na Zachodzie działają niszczące na tradycję, typowo europejską kulturę tych społeczeństw. Przeciwnie, polskie miliony chcą żyć w Europie, nie chcą być w niej. To jest ich wielki sukces. I tak jest chyba z całą tymczasową Europą.

ADAM SPYCHALA

Kłopotliwy temat

Marek Szpyra

„W zasobnych krajach rozwiniętych usuwanie i likwidacja odpadów stały się problemem działalności konkurencyjnej wielu firm specjalistycznych, które obiecują inwestorom — gminom miejskim — nie tylko szybkie i bezpieczne dla środowiska likwidowanie przeladowanych śmietników, ale również korzyści — w postaci odzysku energii i materiałów. W ostatnich latach najwięcej do powiedzenia miały oferty na instalacje spalania odpadów oraz suchego ich zżagowania (tzw. pyrolizy)”. — piszą „Zielone Brygady” w nr 5/91.

Nie narzekamy

Lubińskie podwórka, mimo że nie przypominają tych w Berlinie czy Genewie, są stosunkowo czyste. Bardziej jest to zasługa służb komunalnych, niż kultury mieszkańców. Tak przynajmniej uważają moi rozmówcy, którzy z lubińskimi śmieciami mają do czynienia na co dzień.

Pan Tadeusz Kielan, dyrektor Wydziału Spraw Komunalnych UM Lubin jest zadowolony ze współpracy z LPK. Problemów finansowych raczej nie ma.

— Myśleliśmy i myślimy o sortowaniu śmieci — mówi dyrektor Kielan. — Jest to jednak bardzo drogie przedsięwzięcie. Poza tym trzeba brać pod uwagę fakt, że ludzie nie są przygotowani do „kłopotliwego” zajmowania się śmieciami. Dochodzi jeszcze problem z odbiorcami. Pomysłów jest więcej, na przykład z wystawianiem przez lubinian zbędnych rzeczy na ulice. Nasze służby miałyby je zabierać w wyznaczone dni. Oczywiście taka akcja również jest związana z dużymi kosztami.

Kontenery i śmietniki na lubińskich osiedlach nie są estetyczne. Spółdzielnie, a konkretnie mieszkańcy nie są zainteresowani poprawą sytuacji. Innym przejawem tej swoistej znieczulicy jest fakt, że nigdy nie było sygnału o wandalizmie czy zaśmiecaniu miasta. Nie było ani jednego, choćby anonimowego telefonu, a przecież to wszystko dzieje się „na oczach” ludzi.

Porządkujący trawnik wokół Urzędu Miasta Stanisław H. nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek kontenery były

przepełnione: — Wywozimy regularnie. Sprzętu jest dużo. Jedyne na co mogą narzekać, to oczywiście zarobki.

Wszyscy chwalą straż

Kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta Józef Preisner również narzeka na lubinian: — Wersalka, pralka czy kawałek krawężnika, to nie śmieci. A takie „eksponaty” znajdujemy w kontenerach. To po prostu dewastacja. Poza tym tzw. podmioty gospodarcze z reguły nie mają podpisanej umowy na wywóz nieczystości i robią to na dziko. Po ostatniej akcji ze Strażą Miejską, podpisaliśmy umowy z pięćdziesiątką „nieuświadomionych”.



W kilkudziesięciotysięcznym mieście śmieci to rzeczywiście kłopotliwy temat.

Fot. Jerzy Kosiński

Ogromnym problemem są zatarasowane dojazdy do boksów. Niepoprawni automobilisci nie zważają na prośby, ani groźby, ani na przepisy. Znowu musi interweniować Straż Miejska. W ogóle powstała niedawno straż ma dużo pracy z powodu brudasów. Jednak, jak twierdzi komendant Dudkowski, strażnicy nie nastawiają się na karanie mandatai, ale starają się poprzez upomniania i pouczenia skłonić obywateli do

zadania. Tylko kto za to zapłaci? A jak rozwiązać sprawę zysów w wieżowcach?

Na razie Lubin ma nowe wysypisko pod Kłopotowem, nie zanieczyszczające gleby, gdzie ścieki odprowadzane są wprost do oczyszczalni. Stare wysypisko, położone bliżej miasta, zostało zrehabilitowane w stu procentach. Miejmy nadzieję, że rzeczywiście w stu...

utrzymania czystości. Jedyne w przypadku „recydystów” konieczne są mandaty i wnioski do kolegium.

Straż Miejską chwala wszędzie, również w Lubieńskim Przedsiębiorstwie Komunalnym, które ma się przekształcić...

...w spółkę akcyjną

Lubin otrzymał niedawno propozycję od niemieckiej firmy EP BAU. Sąsiedzi chcieli zbudować spalarnię i kompostownię, inwestując ok. 20 mln marek. W zamian, chcieli między innymi sprowadzać do naszego województwa, drobiazg, 300 tysięcy metrów sześciennych zanieczyszczeń rocznie. Nietrudno się domyślić, gdzie EP BAU osiągałby zyski. Na szczęście dyrektor Wygoda z LPK podziękował za „atrakcyjną” propozycję. Tym bardziej, że dowiedział się, iż potrzebne baterie do gazów, które powinny być wykorzystane w spalarni dla ochrony środowiska, kosztują... 50 milionów dolarów.

Wszystkie firmy, od których zależy utrzymanie czystości w Lubinie, zgadzają się, że segregacja odpadów, z punktu widzenia ochrony środowiska jest po-

Auto - giełda

W Lubinie (ceny wywoławcze w milionach złotych):

Fiat 126p (1979) 6-8, (1980) 7-9, (1981) 8-10, (1982) 9-11, (1983) 10-12, (1984) 11-13, (1985) 12-16, (1986) 14-17, (1987) 16-19, (1988) 20-22, (1989) 23-25, (1990) 24-28, (1991) 27-32, FSO (1980) 8,5-10, (1981) 9-11, (1982) 10-13, (1983) 12-15, (1984) 14-18, (1985) 16-19, (1986) 18-22, (1987) 21-24, (1988) 23-28, (1989) 28-32, (1990) 35-41, Polonez (1980) 15-18, (1981) 16-19, (1982) 17-20, (1983) 18-24, (1984) 19-26, (1985) 23-27, (1986) 28-30, (1987) 29-36, (1988) 38-44, (1989) 41-45, (1990) 44-53, Caro (1991) 60.

Lada 1300 (1985) 24, 1500 (1989) 44, (1991) 58; Skoda 105L (1987) 38, 105S (1982) 18; Favorit (1989) 59, (1990) 62, (1991) 67.

Mercedes 190D (1988) 180, 190E (1989) 195; 200D (1986) 158, (1988) 210, 240D (1988) 280; 300D (1986) 200; VW Golf (1987) 85, (1991) 136; Passat (1983) 43, (1990) 188; Polo (1990) 116; Jetta (1986) 80; Audi 80 (1987) 119, (1991) 195; 100 (1984) 73, (1987) 120; BMW 524 (1987) 130; 318 (1984) 59.

Opel Vectra (1991) 170; Kadett 1,6 (1988) 85, (1991) 120; Omega 1,8 (1991) 200; Corsa (1983) 40, (1990) 92; Ford Sierra 1,6 (1990) 140; 1,8 (1988) 120; 2,0 (1987) 90; Scorpio 2,0 (1987) 106, (1991) 140; Taunus (1982) 92, (1989) 140; Probe (1989) 132.

Fiat Tipo (1990) 98; Ritmo (1983) 49; 1,9D (1991) 165; Volvo 740 (1986) 125; Mazda 626 (1986) 60.

Wideo - lista

Notowanie 1 (25) — 3 stycznia 1992 r.

1. Herosi, 2. Zdażyć przed północą, 3. Krwa-wa walka, 4. Gliniarz w przedszkolu, 5. Bez wyjścia, 6. Wielka włóczęga, 7. Zwycięska pięść, 8. Q i A, 9. Dzikie gęsi, 10. Ognisty krzyż.

Lista powstała przy współpracy z wideote-kami w Legnicy, przy ul. Chojnowskiej 48, Leńskiego 19, Jaworzyńskiej 13, Leńskiego 2/3 i Bankowej.

Witryna „Konkretów”

W księgarni „Ex Libris” przy ul. Złotoryjskiej 22 w Legnicy: Książka tygodnia:

Larry McMurtry „Na południe od Brazos”, t. 1-2. PIW (Klub Interesującej Książki), 79.000 zł.

Epicka opowieść o Dzikim Zachodzie. Czytelnik znajdzie w niej wiele interesujących wątków, napotka dobrze znane miejsca i postaci: jest więc małe miasteczko, w którym Kościół sąsiaduje z salon-barem, są dzielni kowboje i legendarni Ochotnicy z Teksasu, meksykańscy bandyci, łowcy bizonów, spokojni osadnicy i okrutni Indianie...

Polecamy:

Russel O'Neil „Diabelski zawód”. Agencja „Reportage” 31.000 zł, „Ilustrowana Encyklopedia Dzikich Zwierząt”, t. 1 i 2, Wyd. „Amber”, po 54.000 zł.

Paula Jacobs „Papierowe zamki”. Wyd. „Pagina”, 26.000 zł.

Avery Corman „Kramer kontra Kramer”. Wyd. „Grafitti Ltd”, 22.000 zł.

Steve Shagan „Krag”. Wyd. „Amber”, 22.000 zł.

James Follet „Tornus”. Wyd. „Wojciech Pogonowski”, 30.000 zł.

Judith Kranz „Tylko Manhattan”. Wyd. „Almapress”, 30.000 zł.

Zielona „sypialnia”

Polkowice od lat nazywane są „hotelem robotniczym” lub „sypialnią”. Miasteczko położone w samym sercu Zagłębia Miedziowego przez lata pozbawione było infrastruktury umożliwiającej wypoczynek i rekreację. Hasła o konieczności zmiany tego stały się programowymi zadaniami przedwyborczymi Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Jego działacze zapowiadali tworzenie małej architektury, enklawy zieleni, porządkowanie centralnych placów w mieście. W połowie ub. roku zaczęło realizować te zapowiedzi.

Pierwszą trudnością, jaka stanęła przed prowadzącymi prace były podziemne instalacje. Okazało się, że nie zostały one nigdzie zinwentaryzowane. Można oczywiście wykonywać skwery i boiska, ale jeżeli pod nimi przebiegały instalacje wodne czy gazowe, to przy awariach zostałyby one zniszczone. Trzeba więc było rozpocząć od zlecenia dokładnych projektów małej architektury i inwentaryzowania sieci.

W ostatnich miesiącach 1991 roku pracowało w Polkowicach prawie 20 firm zajmujących się robotami kosmetycznymi.

mi. Wydano na nie niemal 10 mld zł, 10 proc. puli przeznaczonej na inwestycje w ubiegłorocznym budżecie. Zakonczono prace wokół Domu Kultury „Impresja”. Jednym z zadań było wyremontowanie chodników. Władze miasta postanowiły wyłożyć je z kolorowych, bloczków prasowanego betonu.

Co prawda są one dwukrotnie droższe od tradycyjnych płytek, ale ich trwałość oceniana jest na 20-30 lat. W mieście, gdzie szkody górnicze wciąż niszczą ciągi pieszne, nie jest to bez znaczenia. Ponadto bloczki można demontować i ponownie układać. W przypadku awarii nie trzeba będzie kupować nowych płytek.

Zima uniemożliwiła zakończenie prac przy tworzeniu skwerów i małej architektury. Na place nawieziono tylko humus i wysadzono krzewy. Wysiewanie traw i sadzenie kwiatów przełożono na wiosnę. Zakonczono również większość projektów placów zabaw.

— Zlecaliśmy projekty kilku wykonawcom, tak byśmy mogli wybrać najlepsze propozycje — mówi Emilian Stańczyszyn, dyrektor PGKIM w Polkowicach. — Równocześnie wyremontowano

istniejące boiska i korty tenisowe w osiedlach Krupńskiego, Siekiewicza i przy Szkole Podstawowej nr 1. Jeżeli tegoroczny budżet nie będzie zbyt mocno uszczuplony, to zrobimy jeszcze więcej.

Oddzielnym problemem jest gospodarka odpadami stałymi. Przez lata ustawiane w Polkowicach śmietniki szpeciliły otoczenie. Dziś połowę z nich zastąpiono nowymi. Wykorzystując przy tym zmodyfikowane projekty z Lubina. Cena jednego takiego boks, wraz z trzepakiem i podjazdem wynosi około 40 mln zł. W przyszłości mają być one jeszcze osłonięte ściankami zieleni.

Równoległe z tymi robotami trwają prace przy budowie miejskiego wysypiska śmieci. Dopiero jego powstanie rozwiąże na stałe cały problem. Projektodawcy chcą w osiedlowych boksach ustawić po dwa pojemniki. W pierwszym mają być gromadzone odpady organiczne, w drugim złom, butelki itp. Takie wstępne sortowanie ułatwiłoby pracę na wysypisku i pozwoliło na odzyskanie pewnych środków za sprzedaż surowców wtórnych. Nikt nie ma złudzeń, że zanim do tego dojdzie — ludzie muszą się przyzwyczaić do rozdzielania resztek.

— Urodziłem się w Polkowicach i chciałbym, aby nasze miasteczko przestało być sypialnią — dodaje Emilian Stańczyszyn. — Wierzę, że uda nam się stworzyć mile i zielone miasto, w którym nie tylko się śpi i pracuje, ale przyjemnie żyje i wypoczywa.

JAN KRZYSZTOF



Brudny szmal

Włodzimierz Kalski

W połowie 1990 roku głośna była tzw. afera alkoholowa, a prasa podała do wiadomości nazwy prywatnych spółek, które najwięcej na tym interesie zarobiły. Na „czarnej liście” pojawiła się legnicka spółka „Alfa”. Dziennikarze bezskutecznie usiłowali dotrzeć do właścicieli spółki. Żadna z działających w mieście ALF nie przyznawała się do obrotu alkoholem.

Pojawiło się przypuszczenie, że legnicka „Alfa” bądź w ogóle nie istnieje (ktoś posługiwał się lipną nazwą i adresem), bądź też na liście NIK znalazła się przez pomyłkę. Okazało się jednak, że o żadnej pomyłce nie może być mowy. „Alfa” działała jako spółka cywilna i z tego powodu trudno się było natknąć na jej ślad.

Właściciele spółki, panowie Cz., G. i Z. H. trudnili się między innymi sprzedażą importowanego wina. W deklaracjach zaliczek na podatek obrotowy nie wyodrębnili obrotu winem, dzięki czemu zapłacili zaniżony podatek. Skarb Państwa stracił na tym 27 mln 490 tys. zł (według ówczesnych cen).

Właściciele „Alfy” nie byli jedynymi, którzy handlując alkoholem, dopuścili się oszustw podatkowych. S. T. z Legnicy, przy okazji produkcji lodów z automatu (taką działalność opodatkowana była w formie karty podatkowej), sprowadził w 1989 roku i sprzedał szampa, wino i piwo wartości 10,5 mln zł. Skarb Państwa stracił na podatkach ponad 6,7 mln zł.

Lepsze „wyniki” uzyskały dwie legnickie B. J. i J. A. Pierwsza, prowadząc działalność gastronomiczną, sprowadziła z zagranicy napoje alkoholowe wartości 727 mln 152 tys. zł. Druga sprowadziła działalność gospodarczą w zakresie dzierżawy maszynowego i przy okazji sprowadziła alkohol za 72 mln 260 tys. zł. Obie panie nie zapłaciły oczywiście podatków od tych transakcji. Pierwsza ponad 517 mln, druga prawie 45 mln zł. Do grona alkoholowych rekordzistów zaliczyć też trzeba lubinianina J. W., który 15 listopada 1989 roku sprowadził z RFN i nazajutrz sprzedał Przedsiębiorstwu Hurtu Spożywczego we Wrocławiu 9 tys. butelek wina musującego wartości prawie 117 mln zł i

nie zapłacił od tej transakcji ani grosza podatku. Skarb Państwa stracił na tym interesie 72 mln zł. Warto dodać, że J. U. transakcji dokonał nie jako podmiot gospodarczy, ale jako osoba fizyczna.

Te nieczyste sprawy ujrzały światło dzienne dzięki kontrolom prowadzonym przez pion kontroli finansowej Izby Skarbowej w Legnicy. Jego pracownicy „prześwietlili” też w ubiegłym roku działalność dziewięciu kantorów wymiany walut. W każdym stwierdzono oszustwa podatkowe. Podstawowe polegały na nierzetelnym prowadzeniu ewidencji zakupu i sprzedaży walut oraz podatkowej księgi przychodów i rozchodów, m. in.: poprzez wprowadzenie i wycofywanie walut, niewpisywanie wszystkich transakcji, nieprowadzenie ewidencji i księgi podatkowej. W Izbie Skarbowej wyliczono, że w tych dziewięciu kantorach oszukano Skarb Państwa (na podatkach) na kwotę ponad 1 mld 461 mln zł!

Rekordy w tej dziedzinie pobił G. A. z Legnicy, który w dwóch prowadzonych przez siebie kantorach oszukał fiskusa na 588 mln zł. Niewiele ustępują mu panowie J. M. i J. H. z Bolesławca, właściciele kantorów w Chojnowie i Lubinie — 407 mln zł (z dwóch kantorów), właściciel jednego z kantorów w Jaworze (210 mln zł), czy B. R. z Głębowic, który w swoim głogowskim kantorze nieuczciwie zarobił co najmniej 125 mln zł.

Do 30 września 1991 roku Pion Kontroli Finansowej Izby Skarbowej w Legnicy przeprowadził 325 kontroli, w tym 78 finansowych, 33 dewizowe i 122 podatkowe. Tylko w 100 przypadkach nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości, bądź takie, które wyeliminowano na podstawie załączonych wydanych już w trakcie kontroli. W pozostałych 225 przypadkach stwierdzono poważne naruszenia w dyscyplinie budżetowej, przestępstwa gospodarcze i skarbowe.

Kontrole te były nastawione głównie na badanie zagadnień związanych z rozliczeniem podmiotów gospodarczych z budżetem państwa w zakresie prawidłowości ustalania i terminów wpłat należności budżetowych, badania zasadności korzystania z dotacji i prawidłowości ich naliczania. Przeważało też ocenie wpływu dokonywanych zmian w sferze przekształceń własnościowych na wysokość dochodów budżetu, oraz kontrole zabezpieczenia interesów Skarbu Państwa w tym procesie.

Kontrole podatkowe prowadzono wobec jednostek gospodarki nieuspołecznionej i osób fizycznych i ukierunkowane były one m. in. na nielegalną działalność gospodarczą. Zwracano uwagę na osoby ukrywające swoje obroty i dochody zwłaszcza na handlu ulicznym i targowiskowym. Kontroluje się też zasadność dokonywania zwolnień od podatku dochodowego i obrotowego przez podatników uzyskujących przychody z niektórych rodzajów nowo uruchomionych działalności gospodarczych. Kontrole dewizowe koncentrowały się na badaniu przestrzegania

nia prawa dewizowego w zakresie obowiązków korzystania z pośrednictwa banków przy rozliczeniach z zagranicą przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą.

Sprawdzano też zgodność działalności prowadzonej przez zagraniczne przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości oraz spółki z kapitałem zagranicznym z uzyskanym zezwoleniem i prawidłowości opodatkowania.

Stwierdzono częste (mające już charakter patologiczny) przypadki nieprzestrzegania prawa celnego (wynik kontroli dewizowych w sklepach celnym).

Spośród stwierdzonych w czasie kontroli nieprawidłowości, kilka jest szczególnie istotnych:

● Nagminny charakter ma w województwie legnickim tworzenie spółek cywilnych bazujących na potencjale gospodarczym przedsiębiorstw uspołecznionych. Przykładem tego może być Huta Miedzi „Głogów”, która nawiązała współpracę w zakresie usług remontowo-budowlanych z ponad sześćdziesięcioma spółkami. Kontrola wykazała zawyżanie wartości robót zafakturowanych w stosunku do faktycznie wykonanych. Huta bezkrytycznie akceptowała koszty powykonawcze.

● Jednostki państwowe udzielają spółkom szczególnie na początku ich działalności pomocy finansowej i gospodarczej bezinteresownie, lub zaniżając własne koszty. Powoduje to ujemne skutki w postaci strat i ujemnych przychodów.

● Przedsiębiorstwa uspołecznione nagminnie korzystają ze zbieżnego pośrednictwa spółek w zakresie wykonawstwa usług i zaopatrzenia w materiały. Zapewnia się front robót spółkom, nie wykorzystując własnego potencjału.

● Jednostki budżetowe zaniżają stawki opłat za użytkowanie obiektów sportowych oraz nie aktualizują stawek czynszu za wynajmowane lokale użytkowe, choć same borykają się z brakiem pieniędzy.

● Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą wbrew przepisom prawa walutowego płacą za towary importowane walutami zakupionymi w kantorach wymiany walut.

● W jednym przypadku stwierdzono, że uspołeczniona jednostka gospodarcza, pod pretekstem załatwiania wyłączeń spraw służbowych, delegowała swoich pracowników za granicę, bez specjalnego uzasadnienia. W trakcie kontroli stwierdzono, że osoby te pojechały za granicę w celach głównie prywatnych.

● Nie są przestrzegane przepisy dotyczące naliczania opłat skarbowych od zawartych umów sprzedaży, najmu i dzierżawy oraz umów pożyczek. Zjawisko to jest powszechne.

Z początkiem lutego rozpocznie działalność policja skarbową. Jej trzon stanowić będą dzisiejsi pracownicy pionu kontroli finansowej Izby Skarbowej.

PS. W najbliższym czasie powrócimy do niektórych ze spraw wspomnianych w powyższym artykule.

Dziki Zachód?

Nigdy nie należałem do ludzi bojaźliwych. Niekiedy jednak włos mi się jeży na głowie. Prawie codziennie słyszę o wydarzeniach kryminalnych z użyciem broni palnej. Duża część dziennikarzy (zwłaszcza tych wszystkowiedzących ze stolicy) szeroko rozpisała się o handlu bronią przez żołnierzy i oficerów stacjonujących u nas sojuszniczej armii. Co ciekawe, te rewelacje prawie zawsze dochodzą do nas z Warszawy, co oznaczałoby, że my tutaj jesteśmy ślepi i nie dostrzegamy narastającego zagrożenia.

Co prawda, wciąż zdarzają się przypadki zaginięcia lub kradzieży broni palnej. Ale daleko, wcale nie jest prawdą, iż na legnickim targowisku między nabiątem a tajlandzkimi ciuchami leżą sobie spokojnie posortowane radzieckie kataszniakow, makarowy, granaty czy inne wojenne żelastwo. Ja rozumiem, że dla niektórych tzw. wierszówka jest podstawą utrzymania rodziny. Tylko dlaczego za półprawdy i fantazje?

— Ale — z drugiej strony — głupota ludzka nie zna granic... Kilka dni temu dowódca straży przemysłowej w jednej z głogowskich fabryk, prawdopodobnie znudzony monotonią służby, postanowił się rozzerwać. Pomysłów miał mało, więc wybrał się do restauracji „Salome” w Głogowie. Może i nie byłoby w tym nic specjalnie zbrodnego, gdyby nie miał przy sobie służbowego pistoletu P-64 z amunicją w magazynku. Przyjemna zabawa, mocno zakrapiana alkoholem, nieestety, zakończyła się brutalnym akcentem. Doszło do awantury z nieznanymi mężczyznami. Pobili naszego bohatera, zabrali mu broń i uciekli. Oszotomiony strażnik powrócił na wartownię, zabrał z magazynku drugi pistolet i ruszył w pościg. W czasie poszukiwania znajomych mężczyzn, w efekcie nieostrożnego postępowania się pistoletem, nastąpił przypadkowy wystrzał. Kula trafiła pchowego strażnika. Zaalarmowani wystrzałem policjanci zatrzymali niefortunnego strzelca i umieścili w szpitalu. Dopiero wieczorem następnego dnia utracił broń, wraz z magazynkiem i amunicją, znaleziono porzuconą w ubikacji na dworcu PKS w Głogowie.

Łatwiej więc może o broń „na stronie” niż na targowisku, ale nie taki wniosek płynie z opisanych tu zdarzeń. Obawiam się, aby przy naszym rewolucyjnym rozwoju demokracji i politycznych antagonizmów, broń palna nie stała się jedynym rzeczowym argumentem w rękach ambitnych neofitów politycznych. Niekiedy partie już szykują nowe legiony, które w lubelskich lasach ćwiczą postępowanie się bronią palną. Jak widać, argumenty już są. Marszałek też się samokrytykuje, ale nie wiadomo jeszcze kogo obsadzić w roli kasztanki.

ANDRZEJ GROM

listy

„Słodka tajemnica”

W związku z przejmowaniem mienia po JAR proszę o wyjaśnienie nieprawidłowości związanych z przekazywaniem następnym użytkownikom przejętego już mienia.

Obiekty przejęte od JAR należą do Skarbu Państwa, więc powinny być przekazywane wierzycielom Skarbu Państwa — repatriantom z ziem wschodnich. Dotychczas przekazywane mienie w ogromnej mierze nie dotyczyło repatriantów. Odpowiedzialne za to władze przekazują budynki wymagające niewielkich tylko remontów różnym osobom i instytucjom, pomijając przy tym wierzycieli Skarbu Państwa. Tak było z budynkami przy ul. 1 Maja 26 i 28 oraz przy ul. Wojska Polskiego 18 w Legnicy.

Wiadomo, że starzy, schorowani „Sybiracy”, kombatanaci wojenni których wypędzono z ich ziem, nie będą w sta-

nie wyremontować budynku, którego nikt inny nie chciał ze względu na zły stan techniczny. Praktyki takie świadczą o dążeniu do niewywiązania się Skarbu Państwa ze zobowiązań wobec swoich wierzycieli. Jest to niedopuszczalne, biorąc pod uwagę, iż wierzycielami są ludzie w sędziwym wieku, schorowani, a przekładanie spłaty długu może tylko w sposób naturalny zmniejszyć ich liczbę. Choć jest to niemoralne, to wydaje mi się, że władzom własnie o to chodzi.

Niezrozumiała jest też postawa władz wobec „dzikich lokatorów” zajmujących obiekty opuszczone przez Rosjan. Wnoszę o wyjaśnienie tych spraw i zaprzestanie takich praktyk, oraz przekazanie mienia Cesarowi Ł., którego reprezentuje. Brak radykalnych zmian na jego korzyść będą uważał za przyzwolenie władz na desperacki krok, jakim jest „dzikie zasiedlenie”.

ANDRZEJ CUPRYCH
Chojnów

OD RED. Pismo tej treści skierowano także do pełnomocnika wojewody do spraw przejmowania mienia po JAR, oraz do prokuratury.





Fot. Wincenty Kolodziejski

Denerwuje mnie kompleks prowincji Jesteśmy wyjątkowi

Od czwartka, w ciągu kilku miesięcy, legnickie Biuro Wystaw Artystycznych zorganizowało jedenaście wystaw, wydało szesnaście katalogów. Odbywały się koncerty, happenin-gi. Występował kabaret „Stara Zaba”. Przypadek czy...

Tajemnice dyrektora

W skali kraju jesteśmy wyjątkowi — mówi dyrektor BWA Leszek Rozmus. — Tylko w Legnicy wystawy mają tak bogate wydawnictwa. W zasadzie mogą zdradzić tajemnicę. Po prostu dzielimy koszty katalogów z autorami, pół na pół. Jeżeli komuś uda się znaleźć sponsora, wtedy kosztuje nas to jeszcze mniej. Wysoka ja-

kość katalogów procentuje. Artysty mogą je wszędzie pokazać bez wstydu. Oczywiście, że można nie robić i czekać na lepsze czasy. My jednak wolimy nieco więcej pomyśleć i działać.

W ubiegłym roku zorganizowaliśmy dwie ogólnopolskie imprezy: „Srebro '91” i „Promocje '90”. „Srebro” jest już znane w kraju, a Prezentacje Malarstwa Młodych już za kilka lat będą ważnym punktem na kulturalnej mapie Polski. Coraz więcej osób przychodzi do kawiarni „Pacykarsz”. Myślę, że uda nam się tak zorganizować program, aby ich obecność w BWA nie ograniczała się do picia kawy. Nasza galeria będzie żywa! Liczymy szczególnie na młodzież.

Spisał MAREK SZPYRA

Pub w teatrze

Trudno uwierzyć, bo to niezwykle. Jedne nogi nie miały wystukujące rytmy pod fotelem, inne odważnie wytupujące irlandzki taniec na rozhuśtanych deskach sceny i widowni. To podczas występu folkowej grupy CARRANTUOHILL w legnickim teatrze Instrumentarium zespołu zawiera nie tylko skrzypce, flety, gitary, mandolinę i cytę. Oni grają nawet na... butelkach po piwie. Nieśmiertelny, bez oryginalnej zawartości a tej słuchaczom zdecydowanie brakowało. Zresztą, kto wie, czy owe rytmy nie za-brzmiałyby lepiej w zadymionym boju teatralnym. Można by przynajmniej pewnie osadzić tańczącą nogę w posadzce.

Po koncercie odbyło się już drugie spotkanie folk-klubu działającego przy Centrum Sztuki. Koronnym prezesem jest Wojciech Ossowski („Folk w pigułce” pr. III PR), natomiast „ojcem ideologicznym” dawny countinowiec Tomasz Szwed — obecnie prezes Stowarzyszenia Muzyki Celtyckiej i jednocześnie dyrektor Ośrodka Kultury w Toszku. Klub istnieje dopiero od listopada, a już rusza na szerokie wody. Członkowie i „matkująca” im Grażyna Romaniczuk „knują” zorganizowanie w naszym mieście festiwalu folkowego. Wstępny termin ustalono na 1-3 maja. Pożyjemy...

Prezentacja zespołów z tego gatunku ma na celu wyjaśnienie legniczanie, że folk to niekoniecznie górali rzeżący na skrzypcach. Kto był na koncertach OPEN FOLK. KREWNYCH I ZNAJOMYCH KROLIKA I CARRANTUOHILL, już się przekonał.

(CA)

Na kolede

Interesująco zapowiada się koncert kółed, który odbędzie się w najbliższy wtorek o godz. 1, w legnickim kościele Św. Jana. W programie utwory wykonywane przez nasze prababki współczesne kółedy. Zespół w którym grają min. Leszek Szyszko i Grzegorz Tomaszewicz wszystkie kółedy wykona na kłopiach instrumentów z XVI i XVII wieku.

Bilety w Centrum Sztuki — TD. (m)

● Mam dwie wiadomości. Pierwsza zła, druga dobra. W najbliższych dniach zamknięty zostanie „na cztery spusty” GOK w Chrostniku. Tak zdecydowała „gmina”. Obawiam się, że na tym jednym GOK się nie skończy...

Inne nastroje panują w polkowickiej „Impresji”. Wierzyć mi się nie chciało, gdy podczas

Odgłosy i donosy

rozmowy o planach „Impresji” szejowa — pani Agata Baran — nie wspomniała o kłopotach finansowych. Władze Polkowic próbową podnieść z gruzów tamtejszą kulturę. Zobaczymy za kilka miesięcy, czy nie zmieniają kierunku.

● Otwarta została Cafe „M” w głogowskim MOK. Były władze i program artystyczny MOK walczy o przetrwanie, szukając różnych źródeł utrzymania. Niedawno otwarto tu sklep z muzyką, mimo że niedaleko (w „Jubilacie”) podobna placówka już działa. Kto kogo „wygrzyzie” z interesu...

● Dziwy dzieją się w Centrum Sztuki — Teatr Dramatyczny w Legnicy. Wokół bezrobocie, a z pracy w tej instytucji rezygnują kolejne osoby. Nie tylko z administracji, ale także instruktorzy-aktorzy. Kapitan zostanie na statku?

● Takie czasy. Jedną z głogowskich galerii sztuki (adres w redakcji) handluje przy okazji papierosami. Ciekawe czy klienci częściej pytają o popularne, czy, na przykład, o Dudę-Gracza?

PIOTR WREDNY

Geno na „Wzgórzu”

EUGENIUSZ
GENO
MAŁKOWSKI

BWA Legnica w roku 1992

Styczeń — Janusz Jaroszewski i PWSSP Wrocław.

Marzec — TOTART — szkółkujący artyści z Gdańska.

Kwiecień — Krzysztof Skarbek — nowa fala z Wrocławia.

Maj — Brucker, Hofstraata, Meiselaar — malarstwo holenderskie.

Maj — Jan Baca — wystawa retrospektywna.

Czerwiec — Gebhard Gebb i Austrii (w ramach „Satyrykonu”).

Lipiec — Peter Tuma, Rolf Bier z Hannoveru.

Lipiec — Sztuka Trzeciego Obiegu.

Sierpień — Srebro — „Prze-strzeń”.

Sierpień — Eugeniusz Minicel — malarstwo.

Wrzesień — Przegląd Malarstwa Młodych „Promocje '91”.

Październik — Łukasz Koniczek — laureat „Promocji '90”.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Grudzień — Wojtek Ulrich — malarstwo.

Nie możemy...

...się dogadać z innymi placówkami, podlegającymi pod Urząd Wojewódzki. Czasu są ciężkie a ten skromny pieniądz na kulturę należałoby z głową wykorzystywać. Na pewno współpraca byłaby korzystna dla wszystkich. Na razie jedynie kilka razy robiliśmy wspólne wystawy w muzeum. Poza tym cisza. Zresztą, jak pamiętam, zawsze tak było.

Denerwuje mnie kompleks prowincji. Jest w tym mieście kilka wspaniałych imprez. Zamiast zająć się utrzymaniem ich wysokiego poziomu, marnujemy czas na bezproduktywne dyskusje. W końcu i tak nie możemy się dogadać. Taki mały grajdołek. Przy dobrej organizacji Legnica mogłaby naprawdę dużo znaczyć w polskiej kulturze. Ale może to lu-dzie są prowincjonalni?

Spisał MAREK SZPYRA

Rockexpress

● Nie istnieje już trashowy DEFCON. Jak wieść gminna niesie, Witek (gitarzysta) wyrzucił zespół.

● MARIA NEFELI ma chro-niczne problemy z członkami grupy. Obecnie grają bez wo-kalu. Ej, Koguciel Cienko Ci się zapiało...

● Stasiasty, gitarman wo, kapeli marzy o tekstach w języku rosyjskim. Już jeden październik był...

● Ostatnia impreza w legnickim „Koperniku” niebezpiecznie „siadła”. Nie wystąpiły obiecanne kapela ze Szczecina i Swieradowa. Zagraty: MARIA NEFELI, DR. NOSTRADAMUS i „JAF0 BAND”.

● Zawzięcie „próbuję” wskrzeszony LILLY CHIPS. Podobno nieco zaostrzyli swoją muzykę. Czekamy na wyniki pracowności (CA)

Bolesławiecki pub

Idąc śladem plotki, dotarłem do klubu o nazwie BAD BOYS. Działalność miesząca z kawałkiem, niestety nie w pełni przypominając to, co kojarzy się ze słowem pub. Wyróżnia się z tłumu stoliki, do tego kokery, barek, parkiet do tańca. Pierwszym rozczarowaniem była muzyka. Spodziewałem się, szczerze mówiąc, czegoś w rodzaju amerykańskiego folku. Tymczasem w moje uszy uderzył rap, haus itp. Jednym słowem — marna dyskoteka w atmosferze podrzędnej spelunki. Ogólnie wszystkie chwytły dozwolone. 10 bm. o godz. 20 wystąpi tu DE FACTO. Tak, trochę rytmu'n'bluesa dobrze tej knajpie zrobi.

Dojazd autobusem „0” w kierunku POM lub taksówką (kierunek baseny). (K)

Legnicki Jazz(?) Club

Nowo otwarty w Legnicy „Jazz Club” wabi miłośników dobrej zabawy swoją nazwą. Jedynym zadawaloby się problemem jest niedogodna lokalizacja (dawny „Marcel”). Pozostaje więc taksówka lub własny środek lokomocji.

Zdziwił się jednak ci, którzy wyobrażają sobie, że zastaną tu pub muzyczny, „Jazz Club” jest bowiem nieczym innym, jak zwykłą dyskoteką przeniesioną niemal żywcem z Cyprium lub Poloni. Jedynym plusem jest wystój i niezła obsługa. Do nazwy nawiązuje tylko wiszący „bezcennie” saksofon.

I tyle w tym jazzu. (J)

(Prze)ceniony pieśniarz

Piotr Bukartyk, laureat festiwalu polskiego, występujący w kabarecie Pietraka, pewnego grudniowego wieczoru zagral w Legnickim Centrum Sztuki. Połowę dwugodzinnego recitalu poświęcił mało istotnym pogadankom. Zapowiedział, że piosenka o małym wiośni nie zdobyła światowej sławy, była śmieszna do drugiego razu. Powtórzona po raz siódmy powodowała chęć przerwania tego młodego banału i wyjścia na świeże powietrze. Szkoła mi się artysty zrobiła, zwłaszcza że publika nie dopisała.

Bukartyk śpiewał piosenkę na folkowo. Już się zrobiło miło, ale przypomniała mi się piosenka miłosna. To „co śpiewał było OK, ale znów się rozga-dał. Demonstrował przy tym niechęć do kobiety, która od niego odeszła, zabierając dziecko. Chyba jej się nie dziwię... (a może to ja nie mam poczucia humoru?). (K)

Serwis konesera

Kantor Sztuki „Niello”:

„Brama wdów” — grafika Dariusza Nowaka — 750 000 zł;

„Nie płacz, śmieć się” — rysunek Franciszka Maśluszczyka — 1 000 000 zł;

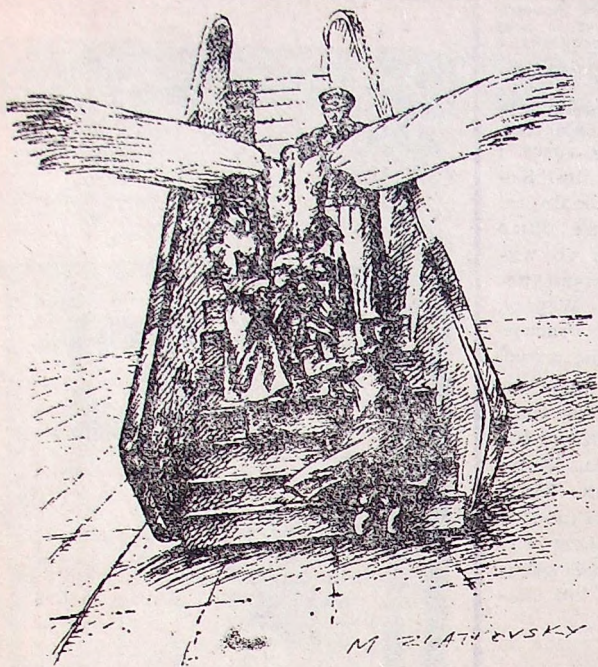
Krokodyl i inne miniatURY ceramiczne Marcela Marklo-wskiego i Piotra Piaskowskiego — 17 tys. zł;

„Cud zieleni” — olej, płótno Henryka Grajka — 300 000 zł.

(mau)

(m)

MALGORZATA MAZUREK



„Ja” na drabinie

Michał Kuszyk

Model społeczeństwa - państwa, w którym wszystko zaplanowano odgórnie, nie sprawdził się. Rozsypuje się na naszych oczach system, który, z wielu względów, nie mógł się spełnić. Weźmy pod uwagę tylko dwie tego przyczyny. Pierwsza — to matematyczna niemożliwość rozwiązania zadania z tyłoma niewiadomymi, zwłaszcza przy tak ogromnej ilości fałszywych danych (w systemach nakazowych w górę przedostają się głównie informacje pozytywne — często nieprawdziwe). Druga, istotna przyczyna uniemożliwiająca efektywne długotrwałe dyrektywne sterowanie państwem — to człowiek. Cała jego indywidualna sfera subiektywności.

Sam sobie sterem, zeglarzem

Człowiek JEST SYSTEMEM SAMOREGULUJĄCYM własne zachowanie. Sam poszukuje informacji, selekcjonuje i transformuje je w pożądanym dla siebie kierunku. Myślę, że społeczeństwo polskie nie ustępuje pod tym względem innym nacjom, mimo że niektórzy, nawet szanowani politycy, mają inne zdanie (ale to inne zdanie podyktowane jest często goryczą płynącą z porażki politycznej). Poprzez proste zestawienie tego, co dla nas samych jest wartością, co dla innych jest wartością, poprzez porównywanie wysiłku własnego z wysiłkiem otoczenia, potrafimy sami dokładnie wymierzyć, co się nam opłaca, a co nie. Możliwość kierowania nami, „ustawiania” nas, są więc dość mocno ograniczone. Chyba że będziemy zniezwoleni.

Możliwości oddziaływania na ludzi można podzielić na trzy sfery: informacyjną, dyrektywną i motywacyjną. Warunkiem powodzenia jest wewnętrzna spójność tych trzech sfer

Czarne — białe

Oddziaływanie informacyjne polega na przekazywaniu wiadomości na temat świata i nas samych. System nakazowy spowodował tzw. dyktandoizację w sposobie percepcji otaczającego świata. Czarne-białe. Zdominowanie opinii publicznej przez jeden — jedynie słuszny, ośrodek wiedzy, lansujący jedynie słuszny obraz świata i jednostki, w którym klasa czy grupa społeczna jest nadrzędna wobec jednostki, opanował wszystkie sfery: wychowanie, naukę, kulturę, pracę itd. Kryterium doboru informacji ustalał aparat polityczny. Dostęp do różnorodnych źródeł informacji urzędowo utrudniony (cenzura, zagłuszanie), spowodował ZUBOŻENIE MOŻLIWOŚCI WIELOŁADOWEJ

INTERPRETACJI ŚWIATA, usztywnienie i niskie możliwości interpretacyjne, choćby ze względu na ilość posiadanych kategorii wartości, uniemożliwiających pomysłowość w tym zakresie. To powoduje pewną sztywność myślenia, ową wcześniej sygnalizowaną dyktandoizację. Pluralizm życia społecznego, różnorodność akceptowanych (?) poglądów, opcji politycznych itd., upodmiotowienie jednostki, gospodarka rynkowa — to wszystko będzie miało decydujący wpływ na zwiększenie autonomii jednostki i jej rozwój.

Prośbą i groźbą

Bardziej kategoryczną formą oddziaływania na ludzi, specyficzną dla upadającego systemu nakazowo-rozdzielczego, jest oddziaływanie dyrektywne. Instrukcje, sztywne regulaminy. Plany: sześciolletnie, trzyletnie, roczne itp.

Stopień dyrektywności jest tu dość szeroki, od prośby (słynne „pomóżcie?”), poprzez perswazję („rączki do góry”, „to wina warcholów”), aż po stanowczy rozkaz (szczyt — stan wojenny).

Żeby chciał, chcieć

Trzecia forma oddziaływania na ludzi, najbardziej specyficzna dla gospodarki wolnorynkowej, to oddziaływanie motywacyjne, tzn. tworzenie takich warunków, w których ludzie sami chcieliby zachować się aktywnie. Sposób, jak dotąd, najbardziej na świecie sprawdzony. Powstaje jednak problem: Czy ukształtowany w warunkach państwa nakazowego człowiek jest w stanie poradzić sobie w nowej rzeczywistości?

Zastanówmy się nad warunkami wychowawczymi kształtującymi ową subiektywność. Przez ponad 40 lat sprzyjały nastawieniom receptywnym: utrwalano przekonanie, że to, czego pragnie jednostka, może otrzymać od innych w formie gotowej, bez specjalnego wysiłku. Taką wartością była między innymi praca. Dochodziło nawet do paradoksów, karano pracę.

Coś za coś

Tworzenie właściwych warunków wychowawczych we wszystkich formach życia publicznego powinno opierać się na podstawowej zasadzie pobudzania właściwej „czystej motywacji” do działania. Jest to zasada tzw. prawidłowej orientacji. Człowiek musi w sposób przejrzysty dostrzegać związek pomiędzy włożonym wysiłkiem w realizację jakiegось przedsięwzięcia a otrzymywanym wynagrodzeniem. Świadomość tego związku jest nadal bardzo zamazana. Skomplikowany system płac (wiele niejasnych składników) stanowi o jego psychologicznej słabości. Pracownicy często nie są zorientowani, co decyduje o ich pracy.

ZASADA PROPORCJONALNOŚCI ALBO ZASADA PROGU: Nie każdy przyrost płacy pobudza motywację, chęć do pracy i z niej zadowolenie. Nieznajomość tej zasady przez kierownictwo prowadzi do niezadowolenia załóg i spadku aktywności. Ten próg jest inny dla każdego z nas i uzależniony od tzw. bazy zarobków. Im wyższa baza, tym wyższy próg niezbędny dla satysfakcji pracownika. Inny przyrost zarobków satysfakcjonuje kogoś, kto zarabia półtora miliona, a inny kogoś, kto zarabia siedem.

ZASADA WIELKOŚCI OCZEKIWAŃ: Przyrost płacy powinien odpowiadać wielkości oczekiwanej przez pracowników albo przekraczać ją. Mniejszy niż przewidywany przyrost wywołuje ujemne zjawiska: emocje negatywne wobec pracodawcy, alienację i spadek aktywności. Najgorsze są tutaj populistyczne obiecanki podwyżek.

Pracownicy oczekując na podwyżki tworzą własne indywidualne „progi oczekiwania” („Ile to mniej więcej otrzymam”). Tworzą określone nadzieje. Nie trafione podwyżki wywołują efekty odwrotne od spodziewanych. Zamiast stymulować do pracy, stymulują do destrukcji.

ZASADA OGRANICZONEJ DOSTĘPNOŚCI. Wyobraźmy sobie to, czego nie musimy sobie specjalnie wyobrażać. Otóż przyrost wynagrodzeń, np. nagród kwartalnych, obejmuje w równym stopniu wszystkich pracowników. Bez uwzględnienia jasnych kryteriów może

spowodować szczególnie niezadowolenie u osób, których wkład w efektywność zakładu jest znacznie wyższy, nie mówiąc o efekcie ubocznym (?), tzn. demoralizacji pracowników mniej efektywnych („Czy się stoi, czy się leży...”). Pracownicy doskonale potrafią porównać się pomiędzy sobą, i jeżeli te porównania nie noszą cech racjonalności, ODIUM niechęci spada na kierownictwo czy też pracodawcę.

ZASADA PSYCHOLOGICZNEJ ODLEGŁOŚCI, uwzględniająca odstęp czasowy pomiędzy wykonywaną pracą, a zapłatą. System rozliczeń często odwleka w czasie zapłatę za wykonanie zadania. Szczególnie teraz, w czasie kryzysu, gdy wszyscy wszystkim „wiszą” pieniądze. Pracownik nie chce i nie musi tego rozumieć. Utało się powiedzenie: „Kto szybko płaci — dwakroć płaci”. I słusznie. Szybkie płacenie zwiększa prawidłowy związek, prawidłową orientację pomiędzy dobrze ułożonym wysiłkiem a nagrodą, ma pozytywny wpływ na podwyższenie i kierunek motywacji. Związek pomiędzy pracodawcą i pracownikiem staje się emocjonalnie pozytywny. To obojętna zgodność interesów pracodawcy i pracownika.

Dobra drabina

Kiedys zadałem sobie pytanie: „Czy jest na ziemi jakieś społeczeństwo, które swą hierarchię oparło wyłącznie na zasadzie kompetencji?”. Oczywiście, odpowiedź jest negatywna. Nie ma takiego społeczeństwa. Są natomiast kraje, w których zasada ta odgrywa rolę najważniejszą. Stany Zjednoczone, Francja, kraje Beneluksu, Niemcy. Czy polityków stać na zrezygnowanie z zasady lojalności w obsadzaniu stanowisk kierowniczych najwyższych urzędów w Polsce, na rzecz konkursu kompetencji?

Przełamanie starej zasady jest czynnością bardzo trudną, wymagającą od kierowników niezwyklej autokontroli i odwagi.

Jakie cechy powinny posiadać hierarchie społeczne, aby mogły oddziaływać pozytywnie na aktywność społeczną?

Długa drabina — duży stopień rozpiętości hierarchii, tj. odległości pomiędzy najniższym a najwyższym szczeblem. Duża ilość szczebli i różnice pomiędzy gratyfikacjami wynikającymi z miejsca położenia jednostki mają bardzo ważny wpływ na jej motywację do zmiany miejsca położenia.

„Drożna” drabina — szybkość przesuwania się w hierarchii. Im większe możliwości przesuwania swego położenia w hierarchii, tym wyższe napięcie motywacyjne. Znałe hierarchie: naukowe, urzędnicze, utrudniające szybki ruch, mają wpływ na spadek motywacji do pracy.

„Skoczna” drabina — ważne jest, aby była zachowana możliwość przesuwania się w hierarchii w górę i w dół. Znamy z przeszłości np. takie odcinki hierarchii, szczególnie ten najwyższy, gdzie przesuwanie się w dół było praktycznie niemożliwe, co najwyżej — w bok. (To tak, jak chodzenie po sprężynie drabinie — szczeble, po których już przeszliśmy, polamaliśmy się). Zdrowa hierarchia to taka, gdzie istnieje podobne prawdopodobieństwo przesuwania się zarówno w górę, jak i w dół.

Ograniczenia ruchu (na drabinie)

— Zależność ruchu w hierarchii od wysiłku podmiotu napotyka szereg ograniczeń: np. wysługo lat, wiek, płeć, lojalność (co, do cholery, z tą lojalnością?), przynależność polityczną, religijną, narodową, znajomości — układy itd., itd.

Przeciwnie — hierarchie, w których przesuwanie się w górę oparte jest na pracowitości, wytrwałości, talencie, tworzą podstawy do silnego pozytywnego napięcia motywacyjnego.

Motywacyjne właściwości hierarchii nie znaczą nic bez subiektywnie spostrzeganego własnego miejsca w nich przez nas samych. To dopiero poziom aspiracji, chęć osiągnięcia sukcesu, która uruchamia naszą aktywność.

Jedno jest pewne: Ustanowienie reguł „nowego porządku społecznego” oparte go na demokracji i wolnym rynku jest prostsze niż zmiana ludzkiej subiektywności. Gdyby ta sfera podlegała manipulacji tak, jak tego sobie niektórzy życzyli, już dawno przestalibyśmy być narodem.

Od autora: Ujęcie tematu nie jest moim oryginalnym pomysłem. Wszystko, co ważne, pochodzi z książki prof. Janusza Reykowskiego „Teoria motywacji a zarządzanie” (PWE, Warszawa, 1979 r.).

Leksykon spółek (5)

(Stan na dzień 3 grudnia 1991 r.)

● „7A” sp. z o.o. w Lublinie. Zarejestrowana 6 czerwca 1988 r. Wspólnicy: Władysław Bakiniński — 14 udziałów, Stanisław Anacki — 14, Andrzej Zymalski — 18, Andrzej Napierała — 14, Krzysztof Kaldus — 14, Zbigniew Bogacz — 14, Andrzej Jaskuła — 14, Adam Puczyński — 14, Andrzej Szkolnicki — 4.

● „TOP SERVICE SOUND EXPORT” Biuro Handlowe sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 7 czerwca 1988 r. Wspólnicy: Wojciech Watral — 2, Zenon Śliwiński — 2, Mirosław Huryn — 20.

● „SPOEX” sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 9 czerwca 1988 r. Wspólnicy: Ryszard Pluszkiewicz i Jan Pluszkiewicz — po 5 udziałów.

● „CEDER” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowana 14 czerwca 1988 r. Wspólnicy: Henryk Romanowicz i Edward Michalski — po 40 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług „LESO” sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 20 czerwca 1988 r. Wspólnicy: Adam Jesionek, Irena Jesionek, Anna Szczepanowska, Irena Palenta, Halina Kapelska, Danuta Jayko, Zygmunt Małecki, Irena Pakuła i Zdzisław Pakuła — po 36 udziałów.

(Stan na dzień 5 grudnia 1991 r.)

● „ALLEXPOL” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowana 8 września 1988 r. Wspólnicy: Erych Skórski, Andrzej Leonowicz, Józef Sokołowski, Henryk Majewski, Czesław Słowiak i Roman Kraszewski — po 15 udziałów.

● Agencja Gospodarcza „ATLAS” sp. z o.o. w Złotoryi. Zarejestrowana 8 września 1988 r. Wspólnicy: Witold Czerechowicz-Czerniak — 3, Anna Czerechowicz-Czerniak — 2.

● „LIMAX” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowana 9 września 1988 r. Wspólnicy: Lidia Wierzbicka i Małgorzata Wojtkowiak — po 10 udziałów.

(Stan na dzień 20 grudnia 1991 r.)

● Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „IZO-POL” sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 15 września 1988 r. Wspólnicy: Adam Brąkowski, Władysław Chotąrzewski, Jerzy Gamajela, Zbigniew Łudwicki, Zygmunt Nowicki i Marek Soszyński — po 20 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Rolno-Handlowe „FARMA” sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 19 września 1988 r. Wspólnicy: Janusz Wierzbicki i Alfred Wiktor.

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „BARTEL” sp. z o.o. w Lublinie.

Zarejestrowane 12 października 1988 r. Wspólnicy: Jan Waldemar Bresso i Ewa Maria Bresso — po 10 udziałów.

● „MAXAM” sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 21 września 1988 r. Wspólnicy: Andrzej Baranowski i Janusz Baranowski — po 50 udziałów.

● Zakład Produkcyjno-Handlowy „TAS-POL” sp. z o.o. w Lublinie. Zarejestrowany 20 września 1988 r. Wspólnicy: Ewa Szatkowska i Stanisław Szatkowski — po 20 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „DUCAT” sp. z o.o. w Jaworze. Zarejestrowane 27 września 1988 r. Wspólnicy: Krzysztof Kłos — 10, Marek Jerzy — 10, Wacław Walaszczyk — 10, Janusz Piątek — 10, Edward Kozaryn — 5 i Robert Przyłucki — 5 udziałów.

● „TIMMING” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowana 27 września 1988 r. Wspólnicy: Mirosław Grzeszczak, Grzegorz Mazik i Jolanta Grzeszczak — po 4 udziały.

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „REXPOL” w Raszowie. Zarejestrowane 29 września 1988 r. Wspólnicy: Ryszard Piotrowski i Ryszard Zdunek — po 15 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Budownictwa „REM-BUD” sp. z o.o. w Końskich.

Zarejestrowane 10 października 1988 r. Wspólnicy: Elżbieta Maria Kaczmarek — 40, Piotr Paweł Krzywiecki — 60 udziałów.

● Zakład Konfekcji Odzieży sp. z o.o. w Lublinie.

Zarejestrowany 10 października 1988 r. Wspólnicy: Leszek Kajkowski i Irena Kajkowska — po 10 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „SOPAR” sp. z o.o. w Rogowie. Zarejestrowane 18 października 1988 r. Wspólnicy: Czesław Pasierbek i Edward Sobolewicz — po 10 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „APEKS” sp. z o.o. w Złotoryi. Zarejestrowane 13 października 1988 r. Wspólnicy: Jan Pamula i Mieczysław Antoni Piskorski — po 10 udziałów.

● „JUNI” sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 14 października 1988 r. Wspólnicy: Maciej Szczepny Juniszwski — 70, Adam Szczepny Juniszwski — 30 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „BUDROL” sp. z o.o. w Lublinie.

Zarejestrowane 18 października 1988 r. Wspólnicy: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Legnicy — 51, Ryszard Walkiewicz — 6, Tadeusz Wlazło — 5, Roman Drzewiecki — 5, Adam Buczek — 5, Jerzy Tralawski — 4, Bogdan Smoczyński — 4, Edward Huniński — 4, Kazimierz Stanisławczyk — 4, Tadeusz Barański — 4, Eugeniusz Michniewicz — 3, Edmund Romanek — 3 i Wiesława Józefa Bugiel — 2 udziały.

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „ARNICA” sp. z o.o. w Złotoryi.

Zarejestrowane 24 października 1988 r. Wspólnicy: Bronisław Stachów i Zbigniew Tkaczyk — po 10 udziałów.

Katorga

Jadwiga Wardach

Do rejonu w Bukaczowcach prze-
wieźli ich krytym samochodem. Zapę-
dzają do piwnie opustoszałych domostw.
Smród, ciemnota i półmrok. Bełgnowe
posłania, wysięciają własnym odzieniem.
Kładą się blisko, jeden obok drugiego,
aby ogrzać się wzajemnie, przynaj-
mniej zmniejszyć chłód nocy.

Dzień przynosi koszmar więzienny.
przesłuchań, którym nie ma końca.
Trudno czasem odróżnić rzeczywistość
od majaczeń. Wciąż dociera do niego
te natrętny rozkaz:

— Nazwiska tych, którzy należeli z
tobą do OK!
— Jakie OK?
— Nie wiem!
— Nie wiem. Nie znam żadnego OK.
— Wydusimy to z ciebie!
— Nie wiem. Nie znam!

Nawet nie wiedzą, jak to brzmi.
Oni nie nie wiedzą. Uśmiecha się i za-
raz czuje raz zadawane po plecach,
zasłania głowę... uderzenia żelaznego
pręta przenoszą się na ręce i nogi.
Znow natrętnie „nazwiska”...

W celi zauważa, że na ciele nie ma
jasnego miejsca. Sledziwo trwa kilka
tygodni. Nic nie udaje się z Kędzier-
skiego wydusić. Przewożą go do Stani-
sławowa. Znowu, co noc, pytania i bi-
cie do nieprzytomności. Na początku w
celi było 48 więźniów. Z czasem głód,
brud, wszyscy sprowadza tyfus, który
dziesiątkuje uwięzionych.

— Intruzator Puzowski umarł nad
ranem. Przy śniadaniu powiedzieliśmy
strażnikowi, że jest chory i w ten
sposób dostaliśmy jego porcję. To sa-
mo powiedzieliśmy na obiad i kolację.
I jeszcze przez kilka dni dostawaliśmy
na nieboszczyka chleb i żupę. Dopiero,
gdy ciało zaczęło cuchnąć, zgłosiliśmy
strażnikowi zgon. Potem, gdy inni u-
mierali, wiele razy uciekaliśmy się do
tego sposobu. Wszystko, żeby prze-
trwać.

— Pewnego ranka otworzyli się
drzwi. Enkawudziści kiwnął na mnie
i Adama Narodowskiego. Zaprowadził
nas do celi numer dziewięć. Było w
niej osiem kobiet. Leżały na podłodze
nagie i nieprzytomne, bez włosów. Obok
jednej leżał nieżywy noworodek. En-
kawudziści kazali nam usunąć włosy,
zmyć krew, tak, aby nie było śladów.
Odróżniliśmy matkę dziecka twarzą do
ściany. Brzozową miotłą zmiotłem tę
moc włosów, zabrałem zawiniątko.
Wszystko wrzuciliśmy do szamba w
kacie celi. W drodze powrotnej straż-
nik, pod groźbą rozstrzelania, nakazał
nikomu nie mówić. Później więzien-
nym grypsiem dowiedziałem się, że
dziecko urodziła Polka, żona adwokata
lwowskiego. Nazywała się Zławinowa.

Po pewnym czasie przewieziono mnie
do Lwowa. Tu osądzono jako „zmien-
nika Rodiny” (zdradę Ojczyzny).

— Nie jestem zdrajcą Ojczyzny! Mo-
ją Ojczyzną jest Polska, a jej nie zdra-
dziłem, lecz walczyłem w jej obronie!
Prokurator odpowiedział:

— Tu nie ma żadnej Ojczyzny, żad-
nej Polski, to jest nasza 18 republika.
— W imieniu Socjalistycznej Repu-
bliki zostałem skazany na karę śmie-
ci, ale że Stalin jest bardzo dobry, to
przynajmniej mi 15 lat katorgi!

Ludwik Kędziński został skierowany na
tzw. peresylny punkt (punkt przesiedleńczy)
przy ul. Peltewnej obok Wysokiego Zamku.
Było tu już wielu skazanych. Po jakimś
czasie utworzono z nich kolumnę, otoczono
wojskiem i prowadzono ulicami miasta na
Dworzec Czerniakowski. Ten dziwny pochód
humy lwowskich sąsiadów w milczeniu...

Wójtów. Podawano im byle co, wazony.
Przez zakratowane okienko wazony można
zobaczyć czy ktoś przyszedł na posłuch...

Pociąg rusza, a gdy już mijają podlowskie
wioski, niektórzy na skrawkach papieru pi-
szą ostatnie słowa pożegnań i wyrzucają
je przez zakratowane okienko. Może ktoś
znajdzie, może prześle rodzinie.

Mijają kolejno Kijów, Omsk, Krasnojarsk.
Płyną Jenisiejem na statku „Josił Stalin”
do Dudinki — ośrodka administracyjnego
Tajmirskiego Okręgu Narodowego. Z portu
wędrowka do Norylska. Oboz otaczają pod-
wójne druty kolczaste przetykane wieżycz-
kami wartowniczymi. Po celach więziennych
i ciasnocie wagonów podczas ponad miesiąc
trwającej podróży, czują (o ironio!) prze-
strzeń i swobodę. A przecież baraki stoja
jeden obok drugiego. W każdym z nich
po 40 osób gule drzeze bez siennej. Z cza-
sem otrzymują po dwa koce, wiatowane u-
brania, walonki, czapki uszanki.

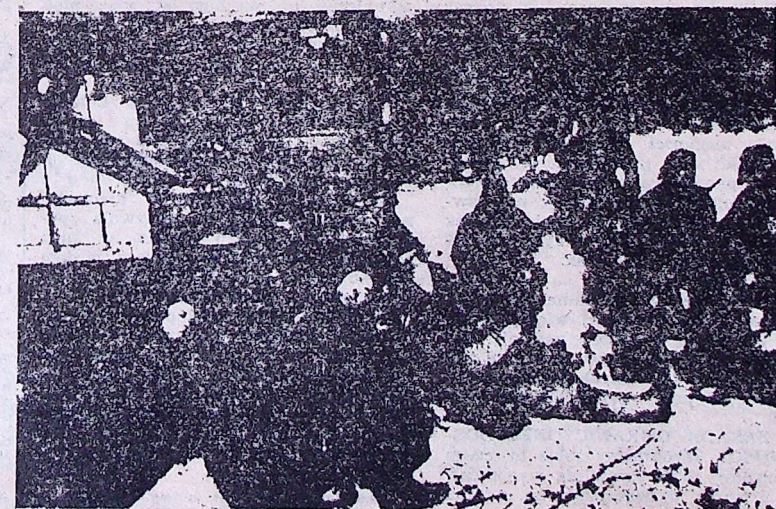
— Dał mi numer L-864. Numer mam
wymalowany na piersiach, na plecach,
czapce i butach. Buty codziennie idą
do suszarni. Opatrzone są numerami,
zawsze rano trafiają do właściciela.
Jesteśmy za kręgiem polarnym. Śnie-
gi na wzgórzach nigdy nie topnieją, a
latem ziemia odmraża najwyżej na pół
metra. Roślinność prawie nie ma. Wo-
kół obozu. Zaglądamy do innych ba-
raków, szukamy znajomych, ale trudno
znaleźć, gdy szuka się wśród kilku ty-
sięcy.

Najpierw pracujemy w tundrze. U-
rabiamy wieczną zmarzlinę. Kopiemy i
kopiemy, aż do skały. Na niej będą
zalewać betonowe fundamenty pod ce-
gielnię. Z pierwszymi mrozami, które
tu nastają pod koniec sierpnia, przeno-
szą nas do pracy w kopalni węgla. Na-
rządza pracy to kilofy, łopaty, taczki.
Praca ciężka, trwająca z dojsiem 12
godzin, ale tutaj jest przynajmniej
cieplej. Czy lato, czy zima, zawsze mi-
nus dziewięć stopni.

Najcieńszy test przemarsz przy kilkudziesięciostopniowym mrozie. Jeżeli jest minus
pięćdziesiąt stopni, zostajemy w barakach.
Zawsze prowadzi nas sześciu, czasami sied-
miu enkawudziści. Są uzbrojeni i mają
psy. Każą się czworakami, bo tak łatwiej
nas polować. Spłamy się pod ręce, aby
wiatr dochodzący tutaj do 40 metrów na
sekundę nie rozrucił nas na boki. Mamy
odmrożone i opieczzone ręce, nogi. Za-
strupiałe twarze jakby obryzane błotem,
czasem przemrożone są tak mocno, że aż
czarne.

Jesteśmy coraz słabsi. Fasujemy na całą
dobę 0,5 chleba, kilka szprotek albo soli-
nych sędzi prosty z beczki, czasem parę
gramów cukru. Rano i wieczorem 2 łyżki
kaszy jęczmiennej lub owsianej. W tym
osłabionym ciele wciąż jednak żyje silny
duch. Ksiądz Włodzimierz Cizek codziennie
o świcie odprawia krótką mszę świętą. Zau-
waża enkawudziści. Są uzbrojeni i mają
psy. Każą się czworakami, bo tak łatwiej
nas polować. Spłamy się pod ręce, aby
wiatr dochodzący tutaj do 40 metrów na
sekundę nie rozrucił nas na boki. Mamy
odmrożone i opieczzone ręce, nogi. Za-
strupiałe twarze jakby obryzane błotem,
czasem przemrożone są tak mocno, że aż
czarne.

W szufladzie biurka, które stoi w pokoju
pana Kędzińskiego, można znaleźć małego



książeczkę do modlitwy. Napisał ją w obo-
zie ksiądz Cizek. Książeczka-notes zawiera
dedykację dla pana Ludwika. Jest w niej
też zasuszone mech norylski — pamiątka z
niedzieli palmowej w obozie.

— Po pewnym czasie przerzucają
mnie do obozu nr 6. Zostaję palaczem.
Przeszkolili mnie inżynierowie ruscy i
niemieccy, którzy dzielili nasz los. Ko-
ciół ogrzewa cały Norylsk. Ciepło mi
było. Nie cieszyłem się jednak długo
tym ciepłem. Przerzucili mnie do wy-
palania wapna. Pracuję z samymi po-
litycznymi. Są to Ukraińcy, Węgrzy,
własowcy. Tu karmią lepiej. Pracuje-
my za 300 gramów chleba i żupę serwo-
waną trzy razy dziennie. Od nich do-
wiaduję się, że wokół Norylska znaj-
duje się wiele podobnych obozów. Nie
są im obec nazwy Karaganda, Koly-
ma, Donbas, Buchta, Nachodka. Krąży
pogłoski o śmierci Stalina. Trudno w
to uwierzyć. Czy człowiek, który wy-
mordował miliony, może umrzeć wsku-
tek wylewu krwi do mózgu lub nie-
wydolności serca?

Coś jednak się stało. Na wagonach
podstawionych do załadunku cegły, po-
jawiały się nie spotykane dotąd hasła...
„Walczecie sami o własną wolność”,
„Nie wychodźcie do roboty”, „Zdrajcy”
itp. W baraku-izolatorze umieszczono
nowo przybyłych więźniów. Nikt nie
wie dlaczego są przetrzymywani w
zamknięciu.

— Była ciepła, czerwcową niedzielą.
Przed baraki wylegli skazańcy, by wy-
grzewać się w słońcu. Z izolatora do-
biegało rytmiczne uderzanie o drzwi.
Chcieli wyjść. Żołnierze z pałkami o-
toczyli izolator. Drzwi zostały wywa-
żone, ale więźniowie nie mogą się wy-
dostać na zewnątrz, gdyż żołnierze pał-
kami zapędzają ich z powrotem. Ska-
zańcy-swiadkowie początkowo obojęt-
nie przyglądają się zajściu. Gdy jed-
nak na twarzach bitych pojawiła się
krew, ktoś nie wytrzymał. Posypały się
cegły. Kierujący akcją dał rozkaz do
odwrotu. W obozie — ci z izolatora —
wezwali do walki o wolność, chleb.
Pojawiły się transparenty. Utworzono
pod przewodnictwem kapitana Woro-
biowa — bohatera Związku Radzieckie-
go specjalny, obozowy komitet. Zabło-
kowano bramy, zażądano przybycia ko-
misji z Moskwy... i czekano.

— Władza obozowa nieustannie na-
wolywała przez megafony „Wychodźcie
za zonu” (wychodźcie za bramę), „Kto
wyjdzie nie będzie karany”. Nikt jed-
nak nie opuszczał obozu. Jedynie zau-
fani ludzie wychodzili po żywność. Po
dwóch miesiącach buntu wojsko oto-
czyło obóz. Po jednej stronie kolcza-
stego drutu opancerzone wozy, po dru-
giej wynędniali ludzie, trzymający ce-
główki i pręty żelazne.

(cdn.)

w obiektywie

ZAMKNIĘT

Tekst: Jacek Szlemko

Zdjęcia: Wincenty Kolodziej



Wigilię Bożego Narodzenia tradycja
nakazuje spędzić w gronie rodzinnym.
Na obficie zastawionym stole musi się
znaleźć dodatkowe nakrycie, przy któ-
rym mogłyby zasiąść niespodziewany
gość. W wielu domach ten talerz bywa
symbolem autentycznego oczekiwania.
Są także takie domy, do drzwi których
zabłakany wędrowiec pukalby na próż-
no. Nie ma w nich miejsca nawet dla
najbliższych. Głównie z takich domów
wywodzi się pensjonariusze Zakładu Po-
prawczego w Jerzmanicach Zdroju.

Kara czy pokuta

Jeśli rodzice zdobywają pieniądze wy-
łącznie po to, by zamienić je na alko-
hol, samemu trzeba zadbać o swój los.
A gdy okaże się, że otwieranie kiosków,
czy samochodów przychodzi łatwiej, niż
nauka stawiania liter w szkolnym ze-
szycie, przyszłość może być tylko jedna.
Pierwsza wpadka, dożór kuratora. Dru-
ga, trzecia i kolejne wpadki, aż sąd na-
kazuje umieszczenie w zakładzie dla nie-
letnich.

Dorosły przestępca za takie same prze-
winięcie otrzymuje konkretną karę. Rok,
dwa czy więcej pozbawienia wolności.
Skierowany do poprawczaka nie wie
kiedy go opuści. Nawet najlepsze zacho-
wanie nie gwarantuje „przedterminowe-
go zwolnienia”, bo na poprawczak się
nie skazuje — w poprawczaku się u-
mieszcza. To założenie ma dać do zro-
zumienia, iż zakład jest nie tyle miej-
scem odbycia kary, ile szansą na odej-

ście w dzie-
woduje to do
wszystkim op-
pensjonariusze

„Wolność”

Blekitne ni-
wszystkim ni-
strzenia, to
jakie chętnie
piosenek ich
najczęściej m-
go „Jymu i
rojace się o
ukraść, bo
tak „jakby
bać”. To film
nie da rady
w bramie i
których jed-
można z min-

Jerzy Flor-
w jżniamie
niedawno o-
wśród by
100 kwestio-
kład w kar-
że nie wazy
li, można pr-
ludzi, kurat-
klady, kurat-
stwa. To po-
jednak, że

Mercedes
— Trudno
rektor Jan

Tatuś na lodzie

Agata Kęska

Decyzja Tomasza o wyjeździe za granicę nie była łatwa. Długo w noc Joanna siedziała z mężem i obliczała wszystkie „za” i „przeciw”. Rezultat rozmów uparcie wychodził ten sam: że wszystko jest „przeciw”, a jedno tylko „za”, ale to najbardziej decydujące: nie ma innego wyjścia.

Ich synek, Jarek, wtedy dwuletni, potrzebował nieustannej, troskliwej opieki. Urodził się uczulony na wszystkie rośliny, a szczególnie na ich pyłki w okresie kwitnienia. Mieszkanie Joasi i Tomka było z konieczności całkowicie pozbawione zieleni. Ale prawdziwe męki dla nich, dla malca i dla mieszkającej z nimi babci zaczynały się na wiosnę, kiedy ludzie szeroko otwierają okna, a wszystko wokół zieleni się i kwitnie. Wtedy rodzice Jarka i on sam żył za szczelnie zamkniętymi oknami. Jarek całymi dniami przesadywał w domu. Ale była nadzieja. Zamieszkała w Anglii przyjaciółka Joanny donosiła o istniejącej w Londynie klinice, gdzie z powodzeniem diagnozuje się i leczy takie nawet przypadki.

Potrzebne było tylko jedno: pieniądze. Po nie własnie Tomasz miał jechać aż do Kanady, chociaż obydwoje z żoną tak bardzo tego nie chcieli.

...

Marka Joanna zobaczyła już na lotnisku — tuż po pożegnaniu z Tomaszem. Obserwowała właśnie męża podchodzącego do odprawy bagażowej, kiedy poczuła na sobie czyjeś spojrzenie — poznała go natychmiast, chociaż nie widzieli się już dobrych kilka lat. Nie zmienił się zupełnie. Dała mu numer telefonu, dodając: Mama bardzo się ucieszy, kiedy do nas wpadniesz.

Potem, wracając już z lotniska, w autobusie, musiała przyznać się przed samą sobą, że nie tylko mama ucieszy się z jego wizyty... Marek rzeczywiście przyszedł. Joanna z przykrością patrzyła jak jej matka, zwykle tylko zdawkowo grzeczna dla Tomka, nadskakuje Markowi. No tak, Tomek był przecież absolwentem technikum, podczas gdy Marek...

...

Mijały miesiące, rósł stos listów z Kanady, a wizyty Marka były coraz częstsze. Pewnego dnia trzy i pół letni już Jarek zapytał „wujka”: — Czy ty jesteś moim tatą?

Dorośli popatrzyli na siebie skonsternowani. Niepostrzeżenie rzeka listów z Kanady zaczęła wysychać, zamieniła się najpierw w strumień, potem strumyczek. Wiadomości zza oceanu stawały się coraz bardziej schematyczne. Toteż gdzieś tam, od znajomych znajomych zasłyszana wiadomość, że w dalekim Toronto Tomek „ma” kogoś, tak naprawdę nie zdziwiła i nie obeszła już nikogo.

Była akurat wiosna — za zamkniętymi szczególnie oknami mieszkania z czterolatnim już Jarkiem została babcia, podczas gdy Joanna z Markiem...

Ten układ zadawał właścicielom wszystkich. Toteż było poważnym błędem ze strony ojca Jarka, kiedy pewnego dnia zapukał do mieszkania, w którym kiedyś żył przecież szczęśliwie z żoną i dzieckiem.

Joanna była akurat sama. Jarek z babcią pojechali na wczasy, a Marek nie wrócił jeszcze z pracy. Skonsternowana w pierwszej chwili, patrzyła na człowieka, który był przecież wciąż jeszcze formalnie jej mężem, wahała się nawet, czy wpuścić go do mieszkania.

Ale potem, kiedy Tomek był w łazience, zaświetała jej w głowie pewna myśl... Zadzwoń do Marka: — Nie przychodzi? Wrócił — rzuciła krótko w słuchawkę.

Na drugi dzień skoro świt Tomek jechał do rodzinnego N. — chciał jak najszybciej zobaczyć się z rodzicami. Zabrał tylko małą podróżną torbę — oszczędności dwupółletniej harówki bał się trzymać przy sobie. Jeszcze poprzedniego wieczora wręczył Joannie pieniądze na kurację sunka. Była to niebagatelna suma, bo Tomek czuł się bardzo niepokojnie w swoim ojczystym sumieniu.

Kiedy wrócił w dwa dni później, zastał już drzwi zamknięte. W szuflce tkwiła włożona niedbale kartka: „Paszport odbierz u dozorca”.

Kiedy ją czytał, Joanna z Markiem byli już daleko. Ich samolot kołował właśnie nad Paryżem. Jak wszystkich szczęśliwców nie trawili ich nawet wyrzuty sumienia. Jarek był już od dawna wyleczony. Postarał się o to jego drugi tatuś mający znajomości w świecie lekarskim, wysyłając malca do kliniki w Amsterdamie.

Joanna nie niepokoiła myśl o syna — był przecież pod najlepszą w świecie opieką — jej matki, ani tym bardziej o męża — miał przecież swoje pięć lat kanadyjskiego szczęścia, a w jego wieku zawsze można jeszcze zacząć od nowa. Nawet bez grosza przy duszy.

Teraz wreszcie ona, Joanna, mogła pomyśleć o sobie. I tak też zrobiła.

WIETA GWIAZDKA



ście od zdeprawowanego otoczenia. Powoduje to dodatkowe frustracje. O tym wszystkim co znajduje się za murem, pensjonariusze mówią:

„Wolność”

Błękitne niebo, lasy i rzeki, które wszystkim kojarzą się z otwartą przestrzenią, to dla nich jedynie refreny z, jakże chętnie śpiewanych, wieziennych piosenek. Ich rzeczywistość „wolność”, to najczęściej mieszkania pełne tytoniowego dymu i oparów gorzality. To ulice rojące się od samochodów które można ukrąść, bądź „jeleni” zachowujących się tak, jakby się prosili, aby ich „oskuć”. To filmowy świat Rambo, któremu nie da rady żaden gliniarz. To wypity w bramie lyk „siwuchy” i dziewczyny, których jedyną wartością jest fakt, że można z nimi robić „te” rzeczy.

Jerzy Florczak — kierownik internatu w jermianickim zakładzie pokusił się niedawno o przeprowadzenie ankiety wśród byłych wychowanków. Roześiał 100 kwestionariuszy. Aż 53 wróciły z zakładów karnych. Biorąc pod uwagę to, że nie wszyscy ankietowani odpowiedzieli, można przyjąć, że 60 procent młodych ludzi, którzy przewijają się przez zakłady poprawcze, wraca do przestępstwa. Te pozostałe 40 procent, powoduje jednak, że gra jest warta świeczki.

Mercedes pod bramą

Trudno przypuszczać — mówi dyrektor Jan Wolski — że którykolwiek

wychowanek darzy to miejsce szczególnym sentymentem. Kontakty z tymi, którzy zakład opuścili już na dobre, nie należą jednak wcale do rzadkości. Korespondencja, którą byli wychowanek prowadzi z nami z zakładu karnego, nie należy do najprzyjemniejszych. Najczęściej chodzi w niej tylko o przesłanie świadectwa ukończenia tutejszej szkoły. Zmusza nas to do refleksji nad celowością naszej pracy. Optymizmem napawają jednak wizyty tych, którym się w dalszym życiu powiodło. Dziś już nas nie dziwią piękne samochody, z których wysiadają byli wychowankowie, chwyląc się własnymi nieźle prosperującymi firmami. Przekonują, że poprawczak jest jakąś szansą, dla tych, którzy pozostają w swoim normalnym środowisku nie zeszliby już z drogi przestępstwa.

Zdarza się, że dostajemy zaproszenie na ślub. Zwiększoną ilość korespondencji otrzymujemy przed świętami. Jeśli wszystko w życiu byłego pensjonariusza poprawczaka idzie dobrze, pamięta o nas dwa, trzy lata. Potem, co zrozumiale, stara się ten okres wymazać z pamięci. Nie mamy do nich o to żalu, a praktycznie wszystko rekompensują nam kartki z życzeniami:

„Wesołych Świąt”

Wigilię 1991 roku w Zakładzie Poprawczym w Jermianicach spędziło dziecięciu wychowanków. Trzydziestu siedmiu otrzymało urlopy kilkumiesięczne, niej „pomysłowo” o świątach i nie wrócili do zakładu z urlopów, bądź po pro-

stu uciekło, zdając sobie sprawę, że na przepustkę nie zasłużyło.

Jak co roku zasiedli wieczorem przy wspólnym stole, pod własnoręcznie przystrojoną choinką. Wielu z nich łamiąc się opłatkami, podjęło twarde postanowienie, że wkrótce opuszcza zakład. Niekoniecznie za zgodą kierownika. Przecież życie zaczyna się za tym murem, a tu:

Nie ma perspektyw

- Jak masz na imię?
- Piotr.
- Dlaczego nie pojechałeś na święta do domu?
- Bo niedawno przywieźli mnie z ucieczki.
- Dlaczego uciekłeś?
- Tu nie ma dla mnie żadnych perspektyw.
- Za co trafiłeś do zakładu?
- Kradłem samochody.
- Czy po opuszczeniu zakładu będziesz dalej kradł?
- Nie! Absolutnie nie!
- Co robiłeś „na ucieczce”?
- Ukradłem samochód.

INFO

PHU s.c.

Legnica, ul. Złotoryjska 6, tel. 606-55

uprzejmie zaprasza pt. klientów

*** do swoich sklepów:**

- salonu komputerowego INFO-BAJT Złotoryjska 6
- salonu technicznego INFO-TECH Złotoryjska 12
- sklepu fotograficznego INFO-FOTO Złotoryjska 6

*** do swoich księgarni**

- CALLIOPE I - Hewellusza 7
- CALLIOPE II - Złotoryjska 6

- CALLIOPE III - Kolejowa 4 (przy dworcu PKP)

*** do hurtowni książek - Złotoryjska 25 oficyna**

*** INFO-MUZ - Złotoryjska 10.**

Przy większych ilościach zakupionego towaru istnieje możliwość negocjacji cen.

Polecamy również duży wybór gazet w języku angielskim w księgarni CALLIOPE II przy ul. Złotoryjskiej 6.

Zapraszamy wszystkich chętnych!!!

003-Szg

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEROBU ŻŁOMU METALI CENTROŻŁOM WROCŁAW

zawiadamia,

**że 9 grudnia 1991 r. otworzył
nowy oddział przerobu
żłomu**

w Legnicy, ul. Nowodworska 11, tel. 204-30,

w którym na dogodnych warunkach skupowany jest od wszystkich podmiotów gospodarczych i od ludności żłom wsadowy i niewsadowy:

- stali i żeliwa

w cenach od 100 do 600 zł/kg,

- miedzi, brązu i mosiądzu

w cenach od 7.000 do 20.000 zł/kg

- aluminium i jego stopów

w cenach od 2.000 do 5.000 zł/kg,

- stali stopowych nierdzewnych

w cenach od 500 do 4.000 zł/kg.

Informacji udziela oddział i:

Dział Handlowy Wrocław, ul. Robotnicza 16

tel. 55-75-11, 55-79-38

fax 55-67-31, tlx 712451

**TYLKO CENTROŻŁOM WROCŁAW
TWOIM PARTNEREM
I GWARANTEM PŁATNOŚCI.**

43-k

CIN-CIN

Pol-Start Legnica,

ul. II Armii Wojska Polskiego (pawilon 3)

fax i tel. 249-62, 618-10, tlx 078-7485

poleca w swojej hurtowni duży wybór:

- szampanów,

- win z importu, w tym 7 gatunków Cin-Cin już od 33.000 zł/but.

U nas najniższe ceny!

Towar dostarczamy własnym transportem.

Zapraszamy do współpracy.

Hurtownia-Magazyn Legnica, ul. Nikłowa 2,

CIN-CIN

tel. 295-25, 280-81.

4153-g

CIN-CIN

ZASŁONY ŻALUZJOWE MONTAŻ W DOMU KLIENTA

Różne typy i marki

- POZIOME (tradycyjne)

- PIONOWE (NOWOŚĆ)

*Punkty przyjmowania zleceń
i stałe ekspozycje:*

LEGNICA:

DT MEGASAM
(I piętro)

WROCŁAW:

SDH ASTRA
tel. 55-89-26

138831-g

Hurtownia Artykułów Przemysłowych i Elektrycznych ELEKTROMET

Legnica, ul. Storczykowa 3

(Oś. Sienkiewicza) tel. 234-15.

UNAS KUPISZ NAJTANIEJ:

- > Elektronarzędzia Celma - autoryzacja,
- > Części zamienne,
- > Narzędzia,
- > Piły tarczowe i maszynowe,
- > Materiały ściernie,
- > Elektrody,
- > Zamki i klódki,
- > Wszystko do instalacji domofonów.

**Dla firm sprzedaż bez podatku
obrotowego.**

Zapraszamy od godz. 8 do 16.

4102-g

Nowo otwarte sklepy

w KUNICACH

nad Karczmą Staropolską, I p.

w MIĘKOWICACH,

ul. II Armii Wojska Polskiego 87

CIUCHOLANDIA

Sprzedaż odzieży

zagranicznej na kilogramy.

4165-g

Dom Handlowy OLIMPIA w Legnicy
ul. Obrońców Stalingradu, tel. 219-13

HURTOWNIA oferuje

- * Tapety - bezpośredni importer z Niemiec, najnowsze wzory,
- * Meble - wyposażenie mieszkań,
- * Komplety wypoczynkowe ze skóry,
- * Tkaniny zasłonowe, meblowe, plusze, aksamioty oraz komplety narzut.

**Zapraszamy codziennie od 10 do 18;
sobota od 10 do 14.**

002-Szg

BIURO KONSULTINGOWE

WYDAWNICTWO KONKRETY Spółka z o.o.

Adres: 59-220 LEGNICA, ul. Chopina 2, IV p.,

tel. 602-26, fax 241-46, tlx 078 26 24

PROWADZI:

1. Wyceny majątku trwałego i ruchomego,
2. Oceny stanu technicznego obiektów budowlanych oraz sposobu ich zabezpieczenia przed awarią,
3. Oceny możliwości nadbudowy i rozbudowy obiektów budowlanych,
4. Dokonywanie okresowych przeglądów sprawności technicznej i wartości użytkowej obiektów,
5. Powiernictwo inwestorskie,
6. Projektowanie w budownictwie,
7. Kupno i sprzedaż gruntów, mieszkań, budynków i budowli.

**WYSOKO KWALIFIKOWANA KADRA -
NAJLEPSI FACHOWCY**

bg

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska"
59-220 Legnica, ul. Nowodworska 11, tel. 247-63

Zgodnie z Uchwałą Zebrania Przedstawicieli Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Legnicy z dnia 14.12.1991

o waloryzacji udziałów członkowskich,

prosi się wszystkich, którzy po dniu 1 stycznia 1989 r. utracili członkostwo w Spółdzielni z tytułu nieuzupełnienia udziałów członkowskich do wymaganej wysokości

o zgłaszanie się w siedzibie Spółdzielni, 59-220 Legnica, ul. Nowodworska 11 w terminie do 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia, w celu uregulowania członkostwa.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

ZARZĄD

2-k

ZARZĄD MIASTA LEGNICY

OGŁASZA PRZETARG

1. NA DZIERŻAWĘ STANOWISK HANDLOWYCH w Legnicy, przy ul. Izerskiej.

Przedmiotem przetargu są wydzielone i ponumerowane stanowiska handlowe od nr 1 do nr 6 - dla osób sprzedających z samochodów dostawczych do 2,5 t ładowności.

2. NA DZIERŻAWĘ STANOWISK HANDLOWYCH w Legnicy, przy ul. Paderewskiego.

Przedmiotem przetargu są wydzielone i ponumerowane stanowiska handlowe:

- a) nr 4 - dla osób sprzedających z samochodów ciężarowych,
- b) od nr 6 do nr 16 i nr 18, 20 oraz od nr 27 do nr 31 - dla osób sprzedających z samochodów dostawczych do 2,5 t ładowności,
- c) od nr 32 do nr 37 - dla osób sprzedających ze straganów kasetonowych (tzw. walizka).

Wadium w wysokości 500.000 zł przyjmowane będzie do dnia 7 stycznia 1992 r. włącznie, w kasie Urzędu Miasta Legnicy (pokój nr 108), do godziny 13.30.

Cena wywoławcza stanowiska handlowego - 500.000 zł.

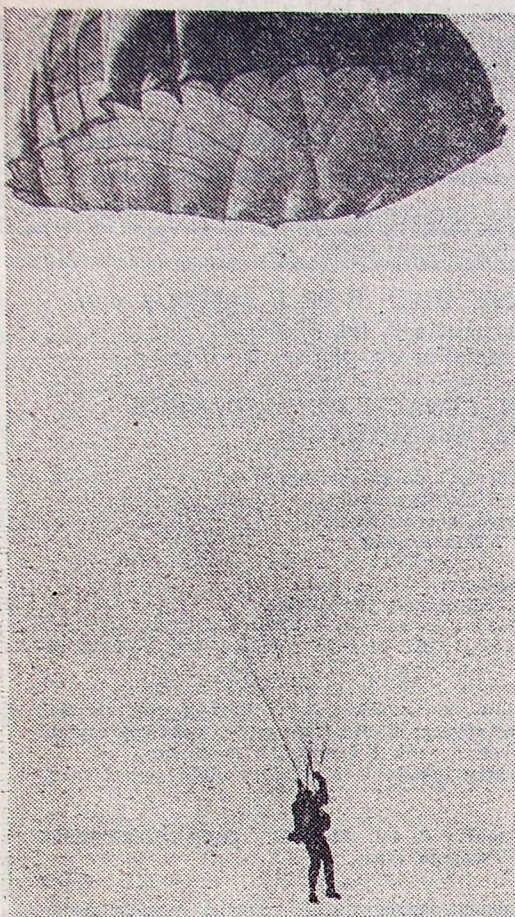
Umowa dzierżawy zawarta zostanie na styczeń 1992 r.

Wyżej wymieniony przetarg odbędzie się w dniu 7 stycznia 1992 r. o godzinie 14 w siedzibie Urzędu Miasta Legnicy, sala nr 226, (II piętro).

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji o przetargu udziela Biuro Przetargów Urzędu Miasta Legnicy, pl. Słowiański 8, tel. 220-21 wewn. 234.

00003-k



Fot. Wincenty Kołodziejski

Spadochronowy nałóg

Grzegorz T. Szczepaniak

W grudniu lubińskie lotnisko jest niemal wymarłe. Nie można oprzeć się wrażeniu wszechogarniającej pustki. Obok budynku aeroklubu stoi jednak kilka samochodów. Widać nie wszyscy zapadli w zimowy sen.

W świetlicy na instruktora czeka pięciu młodych ludzi. Swobodna rozmowa zamienia się w poważną dyskusję.

— Za każdy oddany skok — mówi Robert — musimy płacić. Te minimum 25 tysięcy to dla nas naprawdę niemałe pieniądze. Tymczasem choćby Zagłębie „ładuje” ciężkie miliony w piłkarzy. Nie wiadomo tylko po co, skoro na trybunach ludzi jak na lekarstwo?

— W aeroklubie też nie traktują nas zbyt poważnie — dodaje Marcin. — Wystarczy porównać nas z szybownikami. Tamtych się rozpieszczą, a my czujemy się czasem jak piąte koło u wozu...

Po chwili młodzi skoczkowie znówu żartują. Tym razem „używają” sobie kosztem instruktora.

— „Azję” da się lubić. Czasami jest, co prawda, „nie do życia”, ale któż z nas nie ma chwil słabości.

Wreszcie pojawia się pan Jacek Brzeziński, zajmujący się szkoleniem od sierpnia ubiegłego roku. Opuściliśmy świetlicę i udajemy się do spadochroniarni. Znajduje się ona przy hangarze wybudowanym po wojnie przez Rosjan, lotnisko jest natomiast poniemieckie. Tuż za drucianym płotem wi-

dać stare bunkry, dzisiaj zagospodarowane przez prywatnych przedsiębiorców. W lesie są okopy kryjące jeszcze wiele tajemnic.

Spadochroniarnia najlepsze lata ma już za sobą. Prawdopodobnie nigdy nie remontowany budynek wymaga przynajmniej malowania. Na razie nie ma na to szans i przywrócenie świetności trzeba odłożyć na lepsze czasy. Może kiedyś przyjdą.

— Od wielu lat związany jestem z Aeroklubem Wrocław — mówi pan Jacek. — W Lubinie bywałem jeszcze w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych. Warunki stwarzano wówczas znakomite, a porównanie tutejszej sekcji z wrocławską wypadło na korzyść „górniczej”. Ostatnie lata to prawdziwa degrengolada lubińskiego spadochroniarstwa. Wszystko zaczęło się od zwolnienia w 1989 roku instruktora pracującego tu od 1967, kiedy to nad Lubinem po raz pierwszy pokazali się spadochroniarze-sportowcy. Wykruszyła się stara gwardia i doszło nawet do tego, że spadochroniarnię zamieniono na magazyn.

Najbliższy rok nie zapowiada się najgorzej. Co prawda sprzęt jest już mocno zużyty (zwłaszcza tzw. skrzydła, czyli spadochrony wyczynowe, ale po gruntownym remoncie nadawać się będzie jeszcze do użytku. Pan Brzeziński liczy na dalszą współpracę z Rosjanami. W zeszłym roku układa-

ła się ona znakomicie.

— Najważniejsze jest to, że nie żądają od nas pieniędzy. Dzięki temu we wrześniu odbył się niemal „za frajer” obóz treningowy, w którym wykonaliśmy większość ze 150 oddanych skoków.

Co będzie, gdy Armia Czerwona opuści nasz kraj, a sprzęt pada się tylko na śmietnik, wola nie myśleć.

Sekcja liczy dziś 20 osób, na zajęcia uczęszcza jednak około dziesięciu chłopców. Przedstawicielki płci pięknej są w tym sporcie prawdziwą rzadkością. Dlaczego zajęli się właśnie tą dyscypliną? Jedni z chęci przeżycia przygody, inni z ciekawości lub za namową, czasem z nudów a nawet próżności.

— To jest jak nałóg. Bez spadochronu ciężko wytrzymać miesiąc, zwłaszcza latem — mówi Darek. — Strach? Oczywiście, że jest, zwłaszcza gdy w powietrzu przytrafi się coś nieprzewidzianego. Na szczęście bardzo rzadko dochodzi do wypadków. Dość wspomnieć, że w tym roku przytrafiło się jedno zwichnięcie nogi, choć nasz teren do łatwych nie należy.

— Dziś ludzie są tak zabiegani, że nie mają czasu właściwie na nic. By uprawiać nasz sport, trzeba poświęcić mu sporo czasu — kończy rozmowę instruktor. — Niawet na to stać. Na szczęście wciąż znajdują się zapaleńcy, tacy jak ci chłopcy. Jestem pewien, że właśnie dzięki nim uda nam się przetrwać.

Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w Legnicy, przy współudziale kilku szkół podstawowych z terenu województwa, zorganizował I Mikołajkowy Turniej Piłki Ręcznej Szkół Podstawowych.

Bez Legnicy

Oto triumfatorzy w poszczególnych kategoriach wiekowych:

● Dziewczęta z klas V i VI (grały w SP nr 10 w Lubinie), pierwsza drużyna SP 12 z Głogowa. Najlepszym strzelcem została Joanna Rudnicka z lubińskiej „dziesiątki”.

● Dziewczęta z klas VII i VIII (grały w SP nr 12 w Głogowie), lubińska „jedenastka”, najlepszym strzelcem została Edyta Bochniarz z pierwszej drużyny SP nr 12 z Głogowa.

● Chłopcy z klas V i VI (grali w SP nr 20 w Lubinie). SP 20 Lubin, najlepszym strzelcem został Przemysław Ławnik z pierwszej drużyny lubińskiej „jedenastki”.

● Chłopcy z klas VII i VIII (grali w głogowskiej „dziesiątce”), pierwsza drużyna SP nr 8 w Lubinie. Najlepszy strzelec — Krzysztof Bąk z SP 11 Lubin.

greg

Z notesu

● Rok 1991 był dla piłkarzy Zagłębia Lubin wyjątkowo pomyślny. Do wielu zaszczytów, które spadły na naszych pierwszoligowców po zdobyciu przez nich tytułu (m.in. „Złote Buty” katowickiego „Sportu” dla Adama Zejery) doszedł jeszcze jeden. Najlepszym piłkarzem minionego roku według dziennikarzy z „Piłki Nożnej” został Piotr Czachowski. Szkoda tylko, że lubiński zawodnik wyróżnienie to zawdzięcza głównie występom pucharowym w warszawskiej Legii i w reprezentacji.

Karnawał na lodzie

Lubiński Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza wszystkie dzieci i młodzież na zabawę karnawałową, która zorganizowana zostanie na sztucznym lodowisku przy ulicy Odrodzenia 28 w Lubinie. Impreza odbędzie się w sobotę, 4 stycznia (początek o godzinie 11.45). Młode widziny będą przebiegały w programie gry i konkursy (w tym na najlepszego stróża z nagrodami).

gls

Co jest grane?

TENIS STOŁOWY

● W najbliższą niedzielę tenisistki stołowe Konfeksu Legnica rozegrają mecz z Budowlanymi Lubsko a za tydzień podejmują Burzę Wrocław. Mecz rozegrany zostanie o godzinie dwunastej i zadecyduje o ostatecznej kolejności w tabeli.

KOSZYKÓWKA

● Koszykarki Konfeksu kolejne mecze na własnym parkiecie rozegrają 18 stycznia. Przeciwniczkami legniczank będą zawodniczki AZS Szczecin. Następne spotkania odbędą się 8 lutego z AZS Koszalin (godz. 17.00), 29 lutego z SKS 12 Warszawa (godz. 17.00), 14 marca z Lechią Tomaszów (godz. 15) i 28 marca z AZS Wrocław (godz. 17.00).

Miedź pany!

Zorganizowany w grudniu ubiegłego roku turniej halowy w piłce nożnej trampkarzy, zakończył się triumfem drużyny z województwa legnickiego. Zwycięzcą rakwieckiej imprezy został pierwszy zespół Miedzi Legnica, który w finale pokonał Chrobrego II 2:0. Warto odnotować, że nasi młodzi piłkarze nie ponieśli w zawodach ani jednej porażki i ukończyli je



z imponującym stosunkiem bramek 13:0. Ponadto najlepszym bramkarzem uznano legniczankina Sebastiana Szymańskiego. Trzecią lokatę w turnieju zajęła Miedź II zwyciężając w finale Chrobrego II 4:0.

Przy okazji bardziej „dorosła” informacja. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Sekcji Piłki Nożnej MKS Miedź na jej kierownika wybrano Wacława Adamskiego. Zastępcą został Janusz Półtorak, sekretarzem zaś Jerzy Zatorski. Ponadto w skład zarządu weszli: Jerzy Flendrich, Jan Szymański, Jerzy Garguliński oraz Ryszard Misiak.

KS

Siatkarski Puchar Polski w Legnicy

Kadra i rowery

Kibiców siatkówki w Legnicy czeka nie lada gratka. Już dzisiaj o szesnastej rozpoczyna się w hali sportowej przy ulicy Żołnierskiej finałowy turniej o Puchar Polski w siatkówce. Udział biorą: AZS Olsztyn, Włókniarz Bielsko, Chelmiec Wałbrzych i Stal Nysa.

W czasie turnieju odbędzie się spotkanie trenera kadry Zbigniewa Zarzyckiego i jego podopiecznych z fanami siatkówki w naszym mieście. Firma „Halbut” ufundowała rowery, które będą rozdawane w każdym dniu zawodów między najmłodszych kibiców. Bardzo cenne nagrody czekają też na najlepszych zawodników legnickiego finału.

Oto terminarz turnieju:

● Piątek, 3 stycznia: AZS Olsztyn — Włókniarz Bielsko i Chelmiec Wałbrzych — Stal Nysa.

● Sobota, 4 stycznia: Włókniarz — Stal i AZS — Chelmiec.

● Niedziela, 5 stycznia: Chelmiec — Włókniarz i Stal — AZS. W sobotę i niedzielę mecze rozpoczynają się o godzinie dziesiątej.

sg

Najlepsi '91

L a w i n a...

Nasza redakcja została niemal zasypana Państwa głosami oraz prośbami o przedłużenie plebiscytu. Za kartki dziękujemy, do prośby zaś się przychylamy i przedłużamy konkurs o dwa tygodnie, do 15 stycznia. Czekamy więc na jeszcze sporo emocji. Różnice w czołówce nadal nie są wielkie, zacięta walka trwa też o „załapanie” się do dziesiątki. Na razie wśród zawodników pierwszą pozycję obroniła Ewa Korwek, ale Jacek Budyk utracił fotel wicelidera na rzecz Daniela Dylusia. Najwięcej jednak zyskał Mariusz Krzemiński. Jest już na dziesiątym miejscu i nie nie wskazuje na to, by jego atak się skończył.

Wśród trenerów swą przewagę systematycznie zwiększa Jerzy Jastrzębowski. Drugi nadal jest Roman Jezierski, ale jego przewaga nad... Marianem Putyrą (zajmujący dotąd trzecią pozycję) Tadeusz Rabej spadł na piątą) gwałtownie zmalała. Prawdziwą furorę robi jednak Ludwik Małec, który z ósmego awansował na czwarte miejsce.

● Zasady: do 15 stycznia br. decyduje data stempla pocztowego nadsyłamy na kartkach pocztowych swoje kandydatury — maksymalnie dziesięciu zawodników i pięciu trenerów. Głosy bez naklejonego kuponu są nieważne. Nie uwzględniamy także propozycji przysyłanych na kuponach powielonych na ksero. Prosimy o podawanie pełnego nazwiska (z imieniem) kandydatów Państwa.

● Kandydaci: oprócz wymienionych na wstępie do tytułu Sportowca i Trenera roku 1991 kandydują: M. Daszkiewicz, A. Zejer, K. Mazur, T. Markowski, P. Sołtys, P. Zabawa, G. Łukasiewicz, D. Baziuk, J. Górski, K. Koszarowski, P. Czachowski, T. Ławicki, S. Langner, J. Kudyba, Z. Szewczak, J. Gierjekiewicz, P. Przerywacz, F. Frydrych, A. Stefaniak, J. Dybka, A. Makowski, J. Karasiński, G. Baigiel, R. Zukiel, M. Wiszowaty, D. Placzkiewicz, M. Białas, A. Ubornicki, D. Kosiński, T. Okulewicz, A. Czaplak, R. Flisz, G. Kochanek, A. Janiak, P. Motylewski, A. Wójcik, J. Bako, Z. Mojski, J. Góra, Trenerzy: L. Broczkowski, A. Jeżak, J. Fiurowski, J. Woch, J. Baściuk, R. I. L. Lewandowski, B. Stefanski, A. Kaziemierz, A. Król, D. Skrzypczak, W. Moroch, M. Rewinkowski, M. Paszkiewicz.

● Nowe twarze: W. Sobczak, K. Sukiennik, M. Haczekiewicz, A. Piotrowski, T. Przybyło, A. Podczasy, S. Kwiatkowski, W. Skolardzi, P. Korny, A. Pułka, M. Ciliński, A. Cymbala, B. Pisz, G. Pyc, S. Machaj, M. Słiwowski, R. Kujawa, M. Prokop oraz trenerzy Z. Słupski, A. Nalepka.

● Sponsory: MKS Zagłębie Lubin, Sklep Sportowy przy ulicy Rosenberga w Legnicy i sklep rowerowy przy ul. Korczaka w Legnicy.

greg

Najlepszy Sportowiec i Trener '91

SPORTOWCY:	TRENERZY:
1.	1.
2.	2.
3.	3.
4.	4.
5.	5.
6.	NADAWCA:
7.	
8.	
9.	
10.	

Niczego nie pamiętam, kłamalem

Krzysztof Jabłoński

Podczas ostatnich ubiegłorocznych seansów procesowych w sprawie o zabójstwo Piotra Ch. przed Sądem Wojewódzkim w Legnicy stanęli najważniejsi świadkowie oskarżenia. 18 grudnia miała zeznawać Agnieszka N. 16-letnia legniczanka, która wraz z kolegami obserwowała z okna pobicie Piotra Ch. a potem widziała całe zabójstwo w Lasku Złotoryjskim.

Zajmując miejsce dla świadków Agnieszka N. zachowywała się bardzo niepewnie. Stłumionym głosem odpowiadała na pytania sędziego Pachowicza. Wie, w jakiej sprawie ją wezwano, ale niczego nie pamięta. Bez pytań sądu nie potrafiła nic powiedzieć. Na pytanie czy zna kogoś z zasiadających na ławie oskarżonych, zaprzecza. Potem stwierdza, że zna ich tylko z widzenia. Bywała u kolegi na ul. Inwalidów — Andrzeja L. Tam ich widywała.

— Piotra Ch. poznałam w szkole — zeznała. — Często przychodził do swojej matki, która pracowała jako nauczycielka. Kilka razy z nim rozmawiałam. Potem kupowałam u niego dolary.

Przewodniczący sądu sędziowskiego zarządził odczytanie zeznań Agnieszki N. z 22 maja 1990 roku. Wówczas 15-letnia dziewczyna składała wyjaśnienia w sprawie zabójstwa kobiety w budynku na legnickim osiedlu Piekary. Prowadzący przesłuchanie policjanci zaczęli pytać o kradzież, włamanie i zabójstwo Piotra Ch. „Najpierw powiedziałam, że nie znam go, ale gdy zaczęli mnie straszyć odwiezieniem do Izby Dziecka, przestraszyłam się i zaczęłam mówić prawdę. Pomyślałam sobie, że będę miała jedną sprawę

mniej na sumieniu”.

W tym zeznaniu Agnieszka N. powiedziała, że siedząc w kuchni mieszkania Andrzeja L. widziała przez okno jak Piotr Ch. wchodził do bramy budynku naprzeciwko w towarzystwie dwóch mężczyzn. Jeden miał nosić leżnicze okulary. Obaj byli Cyganami. Po chwili z bramy wyszło trzech Cyganów — Robert, Józef i Edek oraz Ewelina, wraz z nimi był radziecki oficer i Rosjanka. Wspólnie z Piotrem poszli w kierunku glinianek.

Agnieszka N. zeznała, że Rosjanin ma na imię Sasza, nosił zielony mundur z jedną gwiazdką na pagonach. Na prośbę prokuratora narysowała mundur i plan sytuacyjny budynków. Rosjanek o imieniu Tamara poznała na gliniankach, gdzie się kąpali. Tam usłyszała jej imię.

Po odczytaniu tych zeznań świadek stwierdziła, że nie pamięta ani przesłuchania, ani wydarzeń, które opisała. Rozpoznała natomiast oba rysunki, choć nie potrafiła powiedzieć co przedstawia drugi rysunek. Prokurator Leonard Michalak zaskarżył, aby dalsze przesłuchanie świadka odbywało się w obecności biegłego psychologa. Potem wniosek poparł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Piotr Rojek. Po piętnastominutowej przerwie i naradzie, sędzia Zdzisław Pachowicz ogłosił przerwę w rozprawie do czasu powołania biegłego. Choć w aktach sprawy znajdują się opinie lekarzy o totalnej niepamięci świadka budzi wątpliwość, co do zdolności jej postrzegania.

20 grudnia proces wznowiono w obecności biegłego psychologa. Tym razem po odczytaniu zeznań z 22 maja 1990 roku, Agnieszka N. podtrzymała swoje wypowiedzi. Stwierdziła, że są one zgodne z prawdą, i nie ma nic do dodania. Sędzia Pachowicz zarządził odczytanie kolejnych zeznań złożonych również 22 maja, w parę godzin później. Protokół zaczynał się od słów:

Nie powiedziałam całej prawdy.

W zeznaniu pojawili się kolejni świadkowie zbrodni, Marcin N. i Sebastian K. Obaj nastolatki również obserwowali przyjazd Piotra Ch. Potem widzieli jak go wynoszono w samej białej. Nie było przy tym Rosjan. Rozbieżności w zeznaniach Ag-

nieszka N. tłumaczyła: „Boję się Cyganów i nie chciałam ich w to wplątać”. Następnie opisała jak Marcin i Sebastian pobiegli za Cyganami wynoszącymi Piotra Ch. Ona wraz z Andrzejem L. poszła także za nimi. Z niewielkiego wzgórza obserwowali całe zajście. Sprawcy przewieźli Piotra nad jeziorko w Lasku Złotoryjskim. Tu położyli go na ławce i bili. Uczestniczyli w tym wszyscy, również Marcin N. i Sebastian K. Potem Robert uderzył nożem, a Edek zadał kilka ciosów siekierą. Rozczłonkowane zwłoki włożono do worków i zaniesiono do samochodu.

Za milczenie Agnieszka N. dostała od Marcina 55 tysięcy zł. Pieniądze otrzymała także Andrzej L. Wszystkie pochodziły od sprawców zabójstwa. Te zeznania Agnieszka N. również potwierdziła, twierdząc, że powiedziała prawdę. Nie potrafiła jednak wytłumaczyć dlaczego przed kilkunastoma minutami oświadczyła to samo o wcześniejszych wyjaśnieniach, w których mówiła o Rosjanach.

Kolejne odczytywane wyjaśnienia świadka przyniosły nowe szczegóły. Cygan o imieniu Edek zawołał Marcina N. i chłopiec przyniósł mu siekiere. Agnieszka rozpoznała ją. Następnie okazano jej szary zeszyt-pamiętnik, w którym zapisała przebieg zabójstwa, ale z datą 5 stycznia 1988 r. Wśród imion sprawców pojawiły się znów Józef, Edek, Robert, Ewelina, Marcin i Sebastian. Innym charakterem pisma dopisano tu Andrzeja L.

Na okazanych fotografiach Agnieszka N. rozpoznała trzech Cyganów. Potwierdziła to kilkakrotnie myląc jednak dwóch z okazanych mężczyzn. 8 września po raz pierwszy w czasie przesłuchania Agnieszka podała nazwisko Bożeny M. — jednej z oskarżonych, identyfikując ją jako Ewelinę. 29 kwietnia ubiegłego roku wyjaśniła, że mówiła o Rosjanach bo tak kazał jej Andrzej L. Zeznania kończy stwierdzenie: „drugiego raz, tego samego

nie będę mówiła”.

Wiele emocji wywołało odtworzenie taśmy wideo z zapisem przesłuchania. obrońcy głośno komentowali przebieg czynności śledczych. Zachowanie się funkcjonariusza policji, biegłego psychologa i same oświadczenia Agnieszki N. Na wniosek prokuratora Michałaka, sędzia upomniął obrońców. Po zakończeniu odtwarzania posypały się pytania, ale na większość świadek odpowiadała, że nie pamięta.

Mimo późnej pory sędzia Pachowicz postanowił jeszcze tego samego dnia przesłuchać Andrzeja L. Uczeń drugiej klasy zawodówki zaprzeczył wszystkiemu.

— Nie byłem przy morderstwie — stwierdził. — Przez cały czas kłamałem. W styczniu 1988 roku nie znalazłem nawet Agnieszki N. O zabójstwo dowiedziałem się od ludzi. Wszyscy o nim mówili. Wiedziałem, że zabito mężczyznę, że jego zwłoki przepołowiono, potem ze szkoły zabrano mnie wprost do prokuratury. Zeznałem to co usłyszałem.

Odczytywane z akt zeznania Andrzeja L. pokrywały się z tym, co powiedziała w czasie śledztwa Agnieszka N. Tylko drobne szczegóły różniły ich wyjaśnienia. Mimo to po odczytaniu kolejnych zeznań Andrzej L. wszystkiemu zaprzeczał. Twierdził, że wszystko co powiedział było wymyślonym kłamstwem. Nie potrafił wyjaśnić dlaczego wskazał dwóch mężczyzn podczas konfrontacji — tych samych rozpoznała Agnieszka N. Podczas odtwarzania z magnetowidu zapisu wizji lokalnej z mieszkania Andrzeja L. potwierdził wszystko wraz z kolegami. Wskazał mieszkanie, w którym pobito Piotra Ch. Wielokrotnie potwierdził zeznania Agnieszki N. składane podczas konfrontacji. Przed sądem stwierdził, że nigdy nie było jej nawet w jego mieszkaniu przy ul. Inwalidów.

Zeznania wywołały sporo dyskusji wśród obserwatorów procesu. Tym bardziej że występujący przed sądem świadkowie byli zamieszani w dwa inne morderstwa. Proces odcroczono do 22 stycznia.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWO-PRODUKCYJNE

Spółka JOINT VENTURES

RYSZARD & KAROL

Legnica, ul. Jaworzyńska 261, tel./fax 210-56

WYKONUJE TERMINOWO I TANIO USŁUGI BUDOWLANE
Z NAJNOWSZYCH MATERIAŁÓW I TECHNOLOGII ZACHODNICH:

- > pokrycia dachowe z obróbkami
- > stolarka okienna i drzwiowa
- > prace wykończeniowe (glazura, tynki, wykładziny, instalacje elektryczne i sanitarne).

Prace wykonują wykwalifikowani fachowcy z praktyką zagraniczną.

Przedsiębiorstwo prowadzi usługi w transporcie krajowym i zagranicznym. 370-k

SKLEP ELEKTRYCZNY PHU E M I spółka z o.o.

LUBIN, ul. Traugutta 2, tel. 42-62-24;

czynny od poniedziałku do piątku, 8—16;

O F E R U J E W CENACH DETALICZNYCH I ZAOPATRZENIOWYCH:

- ★ Przewody elektryczne YDY 2; 3; 4×1 do 10 mm kw.;
- ★ Osprzęt i materiały do instalacji elektrycznych;
- ★ Oprawki świetłówe, kanałowe, porcelanowe;
- ★ Szeroką gamę wyłączników 1- i 3-fazowych;
- ★ Tablice elektryczne, liczniki;
- ★ Systemy alarmowe, antywłamaniowe;
- ★ Łożyska, wirlniki do wiertarek, odkurzaczy, młynków.

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe EMI oferuje również USŁUGI w zakresie:

- ★ Komplektacji i dostaw materiałów na zamówienia w branży elektrycznej, na cele zaopatrzeniowe i inwestycyjne: kable, przewody, oprawy, osprzęt instalacyjny itd.; w uzgodnionych cenach i terminach dostawy;
- ★ Wykonawstwa robót elektrycznych: instalacje i pomiary elektryczne, roboty remontowe.

INFORMACJE: LUBIN, ul. Traugutta 2, tel. 42-62-24. GWARANTUJEMY fachowe doradztwo i oszczędność Twojego czasu.

4/L-g

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA

w LUBINIE, ul. Traugutta 2a, tel.: 42-14-99; 44-27-36;

zatrudni PREZESA ZARZĄDU

WYMAGANE WARUNKI:

- wykształcenie wyższe,
- praktyka na stanowisku kierowniczym minimum 5 lat,
- preferowany wiek do 45 lat,
- operatywność i pomysłowość.

OFERTY w postaci podania i kwestionariusza osobowego należy składać w sekretariacie spółdzielni do 15 stycznia 1992 r.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

8-k

UWAGA!

ZAOPATRZENIE

UWAGA!

Ręczniki dwustronne frotte (CHINY, EGIPCI)

- 50x100 — 15.000,-
- 69x137 — 25.000,-
- 76x157 — 35.000,-

Tel. i fax 4290, tlx 787443
Jawor, ul. Kuźnienna 5

**SKŁADNICA MATERIAŁÓW
BUDOWLANICH „MAG-AS”**

24-g

MATERIAŁY ELEKTRYCZNE

Nowo otwarty oddział w Legnicy
oferuje

w cenach zaopatrzeniowych i detalicznych

- * Kable elektroenergetyczne do 20kV.
- * Przewody - wszystkie asortymenty.
- * Linki A1 i AF1.
- * Oprawy i źródła światła.

Adres: Legnica, ul. Bagienna 12,
tel. 200-83 od godz. 7 do 16

Najniższe ceny w kraju. Rewelacyjny wybór.

391-k

Hurtownia R O M A

Legnica, ul. Ściegłennego 3,
tel. dom. 289-10, 245-83

CZYNNA od 8 do 15

oferuje:

- < kosmetyki
- < chemię gospodarczą

oraz

- < artykuły spożywcze.

POSZUKUJEMY

producentów i bezpośrednich
importerów. 004-Szg

informator

Telefony

999 - pogotowie ratunkowe.
998 - straż pożarna. 997 -

Jlicja, 981 - pogotowie dro-
gowe. 991 - pogotowie ener-
getyczne. 910 - informacja
RKP. 917 - budzenie, 258-15
- Radio TAXI, 925 - pro-
gram telewizyjny. 926 - zega-
rynka, 927 - horoskop.

Szpitala

Całodobowe dyżury pełnią
w: ● CHOJNOWIE - przy
ul. Nowotki 20. ● GŁO-
GOWIE - przy ul. Kościuszki
15. ● JAWORZE - przy ul.
Szpitalnej 2. ● LEGNICY -
przy ul. Jaworzyńskiej 151
ginekologiczno-polożniczy, pe-

diatryczny przy ul. Iwaskie-
wicz 5 (w nieparzyste dni
miesiąca - dyżury ostre), o-
stry dyżur chirurgiczny pełni
Specjalistyczny Szpital Chi-
rurgiczny przy ul. Murarskiej
5. ● LUBINIE - szpital
przy ul. Bema 5, Łokietka 3,
Skłodowskiej-Curie 64 (w pa-
rzyście dni miesiąca ostry dy-
żur pełni oddział okulisty-
czny i laryngologiczny). ●
ZŁOTORYJA - szpital przy ul.
Hożej 11.

Apteki

● W LEGNICY - 3 i 8.01:
przy ul. Nowotki 33, tel. 238-
54, 4.01: przy ul. Złotoryj-
skiej 1, tel. 257-72, 5 i 9.01:
przy ul. Iżerskiej 35, tel.
64-787, 6.01: przy ul. Galiń-
skiego 16, tel. 246-16, 7.01: przy
ul. Galińskiego 16, tel. 246-16,

7.01: przy ul. Matejki 1, tel.
239-71.
W ● LUBINIE - 3 i 6.01:
przy ul. Armii Czerwonej 35,
tel. 44-40-26, 4 i 5.01: przy ul.
Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42,
7 i 8.01: przy ul. Wyszyńskie-
go (centrum handlowe), tel.
42-44-25, 9.01: przy ul. Gwar-
ków 84, tel. 42-27-73.
● W GŁOGOWIE - 3-5.01:
przy pl. 1000-lecia 7, tel. 33-
-30-83.

Teatry

● DRAMATYCZNY w Leg-
nicy - dzisiaj, 7 i 8 bm. o
godz. 17: kabaret dla dzieci
Gdyby do szkoły chodzili
anioły, 4 i 5 bm.: Przegląd
Zespołów Kołędniczych (wstęp
wolny).

● POLSKI we Wrocławiu -
dzisiaj o 19, 5 i 6 bm. o godz.
16, a 7, 8 i 9 bm. o 11: „Ania
z Zielonego Wzgórza”, scena
kameralna - 7, 8 i 9 bm. o
19: „Gardrobiany”.

● OPERETKA wrocławska -
3, 4, 5, 8 i 9 bm. o godz. 19:
„Belleem polskie” Lucjana
Rydl.

Muzea

● OKRĘGOWE MIEDZI w
Legnicy - wystawy stałe:
„Legnica in situ” - hi-
storyczna o dziejach miasta,
„Lapidarium” - kamieniarka
legnicka, czasowe: „Bitwa pod
Legnicą 1241 w sztukach pla-
stycznych”, „W krainie królo-
wej Saby” - Etiopia ze zbiorów
Muzeum Etnograficznego
w Warszawie, „Rzemiosło
artystyczne” ze zbiorów Mu-
zeum Okręgowego w Jeleniej
Górze, „Atelier Skórczewski”
ze zbiorów własnych. Pawilon
z relikwiami kaplicy romań-
skiej z XIII w., w Zamku
Piastowskim udostępniany jest
po zgłoszeniu, przynajmniej
dzień wcześniej w Dziale O-
światowym - tel. 249-49. Eks-
pozycje muzealne czynne są
od środy do piątku w godz.
11-16.30. W środę wstęp wol-
ny.

8-16, a w soboty i niedziele
od 11 do 16.

● REGIONALNE w Jaworze
- wystawy stałe: „Dzieje Ja-
wora i okolic”, „Izba dolno-
śląska”, czasowe: „Broń pal-
na i odczytowa ze zbiorów
Muzeum Historycznego „Arse-
nał” we Wrocławiu i włas-
nych, przedwojenne grafiki
Rudolfa Hacke „Krajobraz w
malarstwie niemieckim II poł.
XIX w.” oraz „Malarstwo Bia-
łego Okresu” Wojciecha Weis-
sa. Galeria klubowa - (ka-
wiarnia) - malarstwo współ-
czesne (codziennie od godz. 9
do 21). Wszystkie ekspozycje
czynne są od środy do piątku
w godz. 10-17, a w soboty i
niedziele od 10 do 16.

● NARODOWE we Wrocła-
wiu - wystawy stałe: „Ślą-
ska rzeźba kamienna XII-XVI
w.”, „Sztuka śląska XIV-XV
w.”, „Sztuka europejska XV-
XX w.”, „Czasowo prezen-
towana jest wystawa „Fotografia
we Lwowie do 1939 r.” Mu-
zeum można zwiedzać codzien-
nie od godz. 10 do 15.30
oprócz poniedziałku

● ARCHITEKTURY we Wrocła-
wiu - wystawy stałe: „Ślą-
ska architektura romańska”,
„Wrocław wczoraj i dziś”,
wystawa urbanistyczna,
czasowe: „Wrocław nad
Odrą 2000”, „Fundacja Henry-
ka Brodatego”, Muzeum czyn-
ne jest codziennie oprócz po-
niedziałku i wtorku w godz.
10-15.30.

KONCERT KOŁĘD...

... w wykonaniu uczniów
Państwowej Szkoły Muzycznej
9 bm. w lubińskim DKZM o
godz. 17.

CO MI OPOWIESZ?...

... - zajęcia z dramy dla
dzieci klas pierwszych 6 bm.
o godz. 10 w DK „Impresja”
w Polkowicach. 8 bm. o godz.
10 i 11.30 placówka zaprasza
dzieci na spektakl teatralny
w wykonaniu aktorów Teatru
Animacji z Jeleniej Góry pt.
„Opowieści podworkowe”. Na-
tomiasz 9 bm. o 10 w cyklu
„Mój teatr” zabawy parate-
atralne również dla najmłod-
szych.

● LUBIN - Polonia - 3-
5.01: „Hellcamp” (USA) od 15
lat, 4-5.01: „Księżyc 44”
(USA) od 15 lat. Muza - 2-
10.01: „Biały kiel” (USA) od
12 lat.

Kina

● LEGNICA - Ognisko -
3-9.01: „Niekochająca się o-
powieść II” (USA) od 12 lat,
7-9.01: „The naked gun” (USA)
od 15 lat, „Plast” - 3-9.01:
„The fisher king” (USA) od
15 lat.

Producent
NAWIAŻE
WSPÓŁPRACĘ

z HURTOWNIKIEM
JEANSU

LUBIN 44-23-46.
235/L-g

Poszukujemy
powierzchni
magazynowej
od 500 do 1000 m
kw.

Kontakt: LEGNICA,
tel. 215-31; 64-909,
tłx 0787575.

16-g

KOMPUTEROWE WYCINANIE LITER I ZNAKÓW GRAFICZNYCH

Z FOLII SAMOPRZYLEPNEJ

REKLAMA NA SAMOCHODACH, WITRYNACH SKLEPOWYCH itp.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
PRINT-EXPRESS, Legnica, tel. 263-74

Zapraszając do korzystania z naszych usług, informujemy, że zamówienia przyjmo-
wane są w:

- * Sklepie Papierniczym w Legnicy przy ul. Złotoryjskiej 7
- * Sklepie Papierniczym ABC w Legnicy przy ul. H. Pobożnego 4.

Zatrudnimy pracownicę z dobrą znajomością

zasad obsługi komputerów klasy PC.

Zapewniamy dobre warunki pracy i płacy oraz ciekawe zajęcie.

Wymagania: wykształcenie średnie, wiek do 30 lat.

4149-g

lokale

SPRZEDAM pawilon handlowy
w Legnicy, tel. 61-520.

4099-g

DO WYDZIERZ WIENIA w
dobrym punkcie SKLEP
MIĘSNY i wielobranżowy w
Lublinie przy ul. Sikorskiego
56, tel. 44-27-18.

4141-g

SPRZEDAM mieszkanie wła-
snościowe M-3 - 41,3 m kw.
Legnica, tel. 236-35.

19-g

LEGNICA - Piekary, komfor-
towe, własnościowe M-4, 63
m kw., 1 p. - sprzedam,
617-57.

10-g

SPRZEDAM mieszkanie 47 m
kw. wysoki parter - cen-
trum Lubina. Lubin 42-10-23
od 9-17.

236/L-g

nieruchomości

COMPLEX zakupi: Mieszkania
M-3 i M-4 z księgą wieczystą
w rejonie Rynku. Sprzeda
atrakcyjny dom, 6 pokoi, 2
kuchnie, 2 łazienki w rejonie
ul. Złotoryjskiej, oraz inne
budowy, domy, mieszkania:
Lubin, Prochowice, Karpacz,
Legnica, Bolesławiec. Do wy-
dzierżawienia i sprzedaży: pa-
wilony handlowe, garaże. Po-
lecamy stałą lub doraźną obs-
ługę prawną, pomoc przy za-
kładaniu spółek oraz zastęp-
stwo prawne. Legnica, Jawo-
rzyńska 31/35, tel. 263-65.

9-g

SPRZEDAM dom w stanie
surowym zamkniętym w za-
budowie szeregowej na osied-
lu Piekary. Legnica, tel. 61-
-850.

22-g

SPRZEDAM dom, 2 hale. O-
siedle 54. Lubin 44-83-60.

2/L-g

GOSPODARSTWO obsiane,
możliwość hodowli - 55.000.000,
zamiana. Lubin 43-60-75.

6/L-g

motoryzacyjne

SPRZEDAM Audi 100 D, 1981,
tel. 263-65, 604-58.

9-g

SZYBY samochodowe. Wro-
claw 342-39.

143776-g

sprzedaż

PLYTKI lastrikowe - 40 000
za m kw. Swidnica 53-14-70.

1506-g

TANIO lady i regaly sklepo-
we. Legnica 614-70, 64-673. 4-g

usługi

MONTAZ dekoderow PAL,
przestrajanie magnetowidow i
telewizorow u klienta. Tanio,
solidnie, roczna gwarancja.
Legnica 285-34.

4150-g

NAPRAWA telewizorow, de-
kodery, transkodery, telegaze-
ta, polskie litery u klienta
622-28, 212-76.

4126-g

REWELACYJNE omdlanie,
światowe metody - Myolift,
hydroderma. Super efekty. U-
suwanie owlosienia. Gabinet
EWA, Lubin, Pawia 66, 44-15-
-19.

4118-g

VIDEOFILMOWANIE, 628-23.

2929-g

ZALUZZE - ekspres firma
AXEL, 268-06 od 8-14.

4170-g

INSTALATORSTWO elektrycz-
ne. Lubin 42-39-13.

230/L-g

MANICURE, pedicure. Lubin,
Pawia 66, 44-15-19.

197/L-g

ZALUZZE. Lubin 42-12-80.

206/L-g

UKŁADANIE, cyklinowanie,
Lubin 42-29-09.

207/L-g

UKŁADANIE, cyklinowanie,
boazeria 248-35.

4181-g

TAPICERSTWO. Legnica, Wro-
clawska 86.

5-g

UKŁADANIE, cyklinowanie,
wyciszanie drzwi 282-28.

11-g

UKŁADANIE, cyklinowanie,
montaż boazerii, schodów,
tel. 604-39.

13-g

DEZYNEKSCJA, deratyzacja
600-52.

15-g

UKŁADANIE, cyklinowanie,
229-68.

18-g

MYCIE okien, sprzątanie, za-
kupy - tel. grzecznościowy
232-71.

23-g

ZALUZZE Lubin 44-56-80.

3/L-g

lekarskie

LEKARZ chorób wewnętrz-
nych Barbara Koblerzycka,
poniedziałki, środy, piątki,
godz. 16-17. Przychodnia -
Piekarska. 17-g
DERMATOLOG - leczenie
chorób skóry i włosów. Lu-
bin, Pawia 66/11, tel. 44-15-19.

4117-g

INTERNISTA. Pomoc wyjaz-
dowa. Legnica, tel. 61-237,
Siwczynski. 2939-g

PEDIATRA, Czesław Głowski,
wizyty domowe. Legnica, tel.
603-76 po 15.

4028-g

JOLANTA SOROKA - lekarz
okulista - soczewki kontak-
towe, Legnica, Szaniawskiego
3 (os. Piekary), wtorki, czwart-
ki 16-17.30.

4177-g

GABINET internistyczny,
EKG. Alicja Skiba-Lak, le-
karz chorób wewnętrznych.
Złotoryja, Podwale 4E/9, tel.
904, wewn. 061, poniedziałek,
czwartek, 17-18.

2041-g

LEKARZ chorób wewnętrznych
Grażyna Michalska, wtorek
godz. 17-18.30, piątki 17.30-
18.30. Przychodnia - Piekar-
ska. 1-g

SPECJALISTA laryngolog. Le-
szek Halicki, Legnica 622-92.

3-g

nauka

CHEMIA. Legnica, Bielawska
9/2 po 16.

2-g

zguby

SKRADZIONO pieczątki o
treści: WAGAT Spółka z o.o.
ul. Łukasiewicza 1, 59-300 Lu-
bin tel./fax 44-26-01 id.
390003772 i główny księgowy
mgr /rkadiusz Tekiel. 5/L-g

matrymonialne

„ROME” kojarzy małżeństwa.
Wrocław 3, skrytka 1008.

138833-g

kupno

KUPIE telewizor kolorowy,
tel. 602-97.

25-g

C Z E Ś C I
do aut francuskich:
Renault, Citroen,
Peugeot.

Kontakt:
KWIATKOWICE
koło Prochowic;
tel. z Legnicy: 84-380.

20-g

Prowadzenie ksiąg
podatkowych,
deklaracje, remenenty,
zeznania podatkowe.

Legnica, Planetarna 6/2
codziennie od 15 do 19,
soboty od 8 do 17.

00006-g

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Legnica,
ul. Mickiewicza 10,
/siedziba PZMot.-u/

czynna codziennie
od 9 do 16, tel. 237-20

00014-g

s.c. ATOS

zaprasza
do HURTOWNI
WIELOBRANŻOWEJ
w Legnicy,
ul. Janowska 26b
czynna od godz. 8 do 17.

4098-g

ŻALUZZE
zwykłe, kolorowe,
produkcja - montaż.
LEGNICA,
tel. 299-31.

4155-g

Wypożyczalnia Sukien
Ślubnych
ANNA
Zaprasza
od poniedziałku do
piątku w godz. 11-18.

Legnica,
ul. Horyzontalna 27/9,
tel. 63-725.

4169-g

Agencja BIT
świadczy usługi
w zakresie zakładania
spółek i egzekucji nale-
żności finansowych od
nierzetelnych kontra-
hentów.

Legnica, ul. Roosevelta 1, l.p.,
tel. 296-02
(wtorki, czwartki, piątki
od 9 do 14).

4129-g

DRZWI

ANTYWYWAŻENIOWE

z blachy stalowej 2x2 mm,
z zamkami GERDA
oraz biokadami.

ZMM „I G A”

LEGNICA, Struga 9,
telefon 214-04.

7-g

Wałbrzyska Gielda
Towarowa

Wałbrzych,
ul. Wrocławska 16

OFERUJEMY PAŃSTWU

po najniższych cenach

CUKIER

— tylko 4790 zł/kg.

Ponadto oferujemy węgiel i koks
w różnych asortymentach i gatun-
kach, z dostawą wagonową i samo-
chodową w ilości min. 18 t.

INFORMACJE: tel. 762-61 do 64,
tłx 742581.

4-k

ZARZĄD MIĘDZYKLADOWEGO KLUBU SPORTOWEGO „MIEDZ” w Legnicy OGŁASZA KONKURS OFERT na stanowisko DYREKTORA KLUBU

Kandydaci przystępujący do konkursu
ofert powinni spełniać następujące wa-
runki:

- wykształcenie wyższe,
- doświadczenie w prowadzeniu działal-
ności sportowej,
- dobry stan zdrowia,
- co najmniej 3-letni staż pracy na sta-
nowiskach kierowniczych.

OFERTY zawierające: zgłoszenie do kon-
kursu, kwestionariusz osobowy z foto-
grafią, odpisy dyplomów ukończenia stu-
diów wyższych i innych dokumentów
świadczących o posiadanych kwalifika-
cjach, zaświadczenie lekarskie stwierdza-
jące brak przeciwwskazań do zajmowa-
nia stanowiska kierowniczego, opinie za-
wodowe z ostatniego miejsca pracy; na-
leży składać w sekretariacie klubu lub
w siedzibie MKS „Miedź” w Legnicy,
ul. Orła Białego (stadion), w zaklejonych
kopertach z napisem „KONKURS”, w
terminie do 10 dni od daty ogłoszenia w
prasie. O zakwalifikowaniu do konkursu
oraz terminie jego przeprowadzenia kan-
dydaci zostaną powiadomieni indywi-
dualnie.

Zarząd klubu zastrzega sobie prawo nie-
przyjęcia ofert bez podania przyczyny.

8-g

Spółdzielnia Remontowo-Budowlana
w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 4

DYSPONUJE ZESPOŁEM NOWYCH OBIEKTÓW,

w skład którego wchodzi:

- budynek biurowy,
- warsztaty,
- budynek magazynowy,
- garaże (10 szt.).

Ww. obiekty stanowiące bazę o profilu
budowlanym, zlokalizowane są w cen-
trum Lubina. Oczekujemy pisemnych
ofert do 15 stycznia 1992 r. prowadze-
nia wspólnej działalności gospodarczej,
dzierżawy całości lub części obiektów,
innych propozycji, również sprzedaży.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z
zarządem, adres jak wyżej, lub telefo-
nicznie: 44-49-13 lub 44-23-13.

6-k

Hurtownia Spożywczo- -Przemysłowa Import-Eksport

Stanisław Fuczek

Legnica, ul. Ks. Ściegiennego 8,
tel. dom. 268-30.

oferuje:

- < Makarony < Przyprawy
- < Oleje < Ketchupy
- < Majonezy < Koncentraty

Srednia marża hurtowa do 5 proc.

Dostarczamy również do sklepów w
Legnicy i województwie według
zamówień.

Płatne gotówką lub czekiem
potwierdzonym.

005-87g

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY W LEGNICY

I N F O R M U J E

że z dniem 1 stycznia 1992 r. siedziba urzędu zostanie prze-
niesiona do budynku przy ul. Jawerzyńskiej 65 (około 300 m
od dotychczasowej siedziby).

NUMERY TELEFONÓW POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN.

1-k

BANK ROZWOJU ROLNICTWA S.A.

w Poznaniu

ODDZIAŁ W CHOJNOWIE

ul. Dąbrowskiego 12, tel. 231, telex 782659

O F E R U J E

korzystne stawki oprocentowania lokat terminowych,
które w stosunku rocznym wynoszą:

- 12% — a vista
- 41% — 3-miesięczne
- 45% — 6-miesięczne
- 51% — 12-miesięczne
- 54% — 24-miesięczne

Przy wyższych lokatach istnieje możliwość uzyskania wyższego opro-
centowania.

LOKATA W BANKU ROZWOJU ROLNICTWA S.A.
to dobry interes.

Bank Rozwoju S.A. udziela na dogodnych warunkach kredytów na wspie-
ranie działalności gospodarczej firm w dziedzinie: produkcji, handlu, usług
i rolnictwa oraz przetwórstwa rolno-spożywczego. Otwiera i prowadzi ra-
chunki bankowe. ZAPRASZAMY! Korzystaj z naszych usług!

12-g

ZARZĄD MIASTA LUBINA

OGŁASZA KONKURS

NA STANOWISKO

D Y R E K T O R A

Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Lubinie

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

1. wykształcenie wyższe
2. predyspozycje menedżerskie
3. pożądana znajomość języka zachodniego
4. preferowany wiek do 40 lat

Oferta winna zawierać:

1. zgłoszenie udziału w konkursie
2. kwestionariusz osobowy z fotografią
3. życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej
4. odpisy dyplomów i innych dokumentów stwierdzających posiadane
kwalifikacje i uprawnienia
5. przedstawienie koncepcji funkcjonowania nowoczesnej biblioteki
miejskiej.

Oferty prosimy kierować w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogło-
szenia pod adresem:

Urząd Miejski, 59-300 Lubin, ul. Kilińskiego 10
z dopiskiem „KONKURS”

7-k

ZARZĄD MIASTA LUBINA

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

D Y R E K T O R A

Domu Kultury Zagłębia Miedziowego w Lubinie

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

1. wykształcenie wyższe
2. predyspozycje menedżerskie
3. pożądana znajomość języka zachodniego
4. preferowany wiek do 40 lat

Oferta winna zawierać:

1. zgłoszenie udziału w konkursie
2. kwestionariusz osobowy z fotografią
3. życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej
4. odpisy dyplomów i innych dokumentów stwierdzających posiadane
kwalifikacje i uprawnienia
5. przedstawienie koncepcji funkcjonowania nowoczesnego domu kul-
tury.

Oferty prosimy kierować w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogło-
szenia pod adresem: Urząd Miejski, 59-300 Lubin, ul. Kilińskiego 10
z dopiskiem „KONKURS”

5-k

TV sat



Piątek,
3 stycznia 1992 r.

11.00 Showladen
11.30 Die wilde Rose —
serial
12.10 Alias Smith and
Jones — serial
13.00 Aktualności

13.05 Ein Vater zuviel —
serial
13.30 Klan z Kalifornii —
serial
14.20 Historia Springfieldów
15.05 Der Clan der Woelfe
— serial
15.50 CHIPS — serial
16.40 Riskant
17.10 Der Preis ist heiss —
quiz
18.00 Die wilde Rose —
serial
18.45 Aktualności
19.15 Pazifikgeschwader 214
— serial
20.15 Airwolf — serial
21.10 Twin Peaks — serial
22.10 Anoff — magazyn
23.10 Tutti Frutti — show
23.50 Aktualności

Sobota,
4 stycznia 1992 r.

9.20 Klack — dziecięcy
show
10.05 Die Jetsons — serial
11.00 Marvel Universum —
serial
12.35 He Man — serial
13.05 Teenage Mutant Hero
Turtles — serial
13.30 Super Mario Brothers

— serial
14.00 Ragazzi — magazyn
młodzieżowy
14.35 Katts and Dog —
serial
15.05 BJ und der Baer —
serial
16.00 Doktor — serial
18.15 Nowości kina
18.45 Aktualności
19.15 Houston Knights —
serial
20.15 Film fabularny

Niedziela,
5 stycznia 1992 r.

11.00 Tydzień z Gertem
Mullerem-Gerbsem —
magazyn
12.05 Coach — serial
12.35 Das Geisethaus von
Waterloo Greek — serial
13.05 Mein Vater ist ein
Ausserirdischer — serial

13.35 Familie Munster —
serial
14.05 Itraman — serial
14.30 Adam 12 — serial
16.45 Kilometr 330 —
muzyka ludowa
17.15 Chefarzt dr Westphal
— serial
18.45 Aktualności
19.10 Dzień jak żaden inny
— quiz podróżniczy
20.15 Film fabularny

Poniedziałek,
6 stycznia 1992 r.

11.00 Showladen
11.30 Die wilde Rose —
serial
12.10 Alias Smith and
Jones — serial
13.00 Aktualności
13.05 Ein Vater zuviel —
serial
13.30 Klan z Kalifornii —
serial

14.20 Historia Springfieldów
15.05 Der Clan der Woelfe
— serial
15.50 CHIPS — serial
16.40 Riskant
17.10 Der Preis ist heiss —
quiz
18.00 Die wilde Rose —
serial
18.45 Aktualności
19.15 Das A-Team — serial
20.15 Der Chef — serial
21.15 Film fabularny

Wtorek,
7 stycznia 1992 r.

11.00 Showladen
11.30 Die wilde Rose —
serial
12.10 Alias Smith and
Jones — serial
13.00 Aktualności
13.05 Ein Vater zuviel —
serial
13.30 Klan z Kalifornii —
serial

14.20 Historia Springfieldów
15.05 Der Clan der Woelfe
— serial
15.50 CHIPS — serial
16.40 Riskant
17.10 Der Preis ist heiss —
quiz
18.00 Die wilde Rose —
serial
18.45 Aktualności
19.15 Knight Rider —
serial
20.15 Kojak
22.00 Explosiv — magazyn

Środa,
8 stycznia 1992 r.

11.00 Showladen
11.30 Die wilde Rose —
serial
12.10 Alias Smith and
Jones — serial
13.00 Aktualności
13.05 Ein Vater zuviel —
serial
13.30 Klan z Kalifornii —
serial

14.20 Historia Springfieldów
15.05 Der Clan der Woelfe
— serial
15.50 CHIPS — serial
16.40 Riskant
17.10 Der Preis ist heiss —
quiz
18.00 Die wilde Rose —
serial
18.45 Aktualności
20.15 Melodie ojczyzny
21.15 Thomas Gottschalk —
show
22.15 Stern tv

Czwartek,
9 stycznia 1992 r.

11.00 Showladen
11.30 Die wilde Rose —
serial
12.10 Alias Smith and
Jones — serial
13.00 Aktualności
13.05 Ein Vater zuviel —
serial
13.30 Klan z Kalifornii —
serial

14.20 Historia Springfieldów
15.05 Der Clan der Woelfe
— serial
15.50 CHIPS — serial
16.40 Riskant
17.10 Der Preis ist heiss —
quiz
18.00 Die wilde Rose —
serial
18.45 Aktualności
19.15 21 Jump Street —
serial
20.15 Ein Schloss am
Woerther See — serial
20.15 Film fabularny

-A JAKA WY CHCECIE
POSADE, SKORO WKRÓTCE
I TAK SIĘ ROZTOPIE?



Piątek

3 stycznia 1992 r.

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 „Bill Cosby show”

- 11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Ciuchcia”
17.15 Teleexpress
17.35 Prawo prawa
17.45 „Łoża” — mag. teatralny
18.10 „Bill Cosby show”
18.35 Raport
18.55 Reflex
19.15 Dobranoc: „Bouli”

- 19.30 Wiadomości
20.10 „Magnat prasowy” (5 — ost.) — serial australijski
21.10 ABC ekonomii
21.15 Polskie zoo
21.25 Zespół „Zapis” przedstawia...
22.05 Whitney Houston w Hiszpanii — koncert
23.15 Wiadomości
23.35 „Siódemka” w „Jedynce”
0.10 BBC

2. 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 „Lucky Luke” — serial anim.
8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet
9.20 „Pokolenia” — serial USA
9.40 Rano
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial USA

- 17.05 Operacja Zagiel '91
17.30—21.00 Antena 5
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Przygody dobrego wojaka Szwejka” (13 — ost.) — serial austriacki
22.30 Obrazy, dźwięki, słowa
23.30 Zespoły „De Mono” i „Kombi”
24.00 Panorama

Sobota

4 stycznia 1992 r.

- 7.35 „Wieści” — pr. red. rolnej
8.00 Wiadomości
8.10 Rynek Agro
8.40 Na zdrowie
9.00 Ziarno
9.25 „5 — 10 — 15”
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja”
10.55 „Komandos” — wojs. pr. dok.
11.20 Koncert życzeń

- 11.50 Wiadomości
12.00 Wędrówki dalekie i bliskie
12.40 My i świat
12.55 „Siódemka” w „Jedynce”
14.00 Filmy Walta Disneya
15.15 Teatr TV: Pedro Calderon de la Barca „Życie snem”
17.15 Teleexpress
17.35 Butik
18.05 „Tańczyć Gershwiną” — rep.
18.25 „Detektyw w sutannie” — serial USA
19.15 Dobranoc: „Domel”
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo

- 20.20 „Ginger i Fred” — film wł. (reż. Federico Fellini)
22.25 Sportowa sobota
22.50 Wiadomości
23.15 „Nie mów mi o marzeniach” — pr. rewiowy
23.55 „Sekrety rodzinne” — horror prod. franc.
7.30 Panorama
7.35 „Hetmańskie miasto” — wojsk. pr. publ.
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej
9.30 Fragmenty koncertu na Szybówkowej Górze (1)
10.00 CNN
10.10 „Ona” — mag. dla kobiet

- 10.40 „Tacy sami” — pr. dla niesłyszących
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 „Popiół i diament” — film pol.
13.10 „Bezcenna przyroda” (16) — serial dok. ang.
13.40 Klub yuppies?
14.10 Video Junior
14.40 Koszykówka zawodowa NBA
15.35 Artyści, galerie
16.05 6 z 49 — teleturniej
16.25 Losowanie totolotka
16.30 Panorama
16.40 „Szogun” (9) — serial USA
18.00 Fakty

- 18.30 Wielka gra — teleturniej
19.30 Festiwal Azji i Pacyfiku Seul '91
20.00 Oratorium na Boże Narodzenie J. S. Bacha
20.40 35-lecie Pantomimy Wrocławskiej
21.00 Panorama
21.20 Słowo na niedzielę
21.25 Bez znieczulenia
21.40 „Polska baba” — pr. Danuty Rinn
22.25 „Prawdziwy bohater” (6 — ost.) — serial ang.
23.10 Poznajmy Maxa von Sydowa
23.35 Program artystyczny
24.00 Panorama

Niedziela

5 stycznia 1992 r.

- 8.00 Tydzień
9.00 Teleranek
10.05 „Split MacPhee” (3) — serial austral.
10.30 „Świat odkrywany” (4) — serial przyrodniczy USA
11.20 Notowania
12.00 Poranek symfoniczny

- WOSPRITV w Katowicach
13.00 Wśród żołnierskich kołęd
13.25 Tęczyowy music box
14.10 Magazyn „Morze”
14.25 Koncert życzeń
14.35 Portret S. Cafa-Mackie-icza (3)
15.40 Telewizjer
16.00 „Życie jest piękne” — film archiw. USA
17.15 Teleexpress
17.35 Dziennikarze ujawniają
18.10 „Paradise znaczy raj” (1) — serial USA

- 19.00 Wieczorynka: „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.10 „Rzykant” serial ang.
21.05 Sportowa niedziela
21.25 7 dni — świat
21.55 Kabaretowa lista przebojów (4)
22.30 Wiadomości
7.30 Przegląd tygodnia dla niesłyszących
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Film dla niesłyszących „Rzykant”

- 10.00 CNN
10.20 Antena 5
10.50 Magazyn przechodnia
11.00 Wspólnota w kulturze
11.30 „Cudowna planeta” (5) — film dok. jap.
12.20 Animals
13.05 100 pytań do...
13.45 „Śpiąca królowa” — balet Teatru Wielkiego w Moskwie
15.45 Między nami Kopciuszkami
16.30 Panorama
16.50 „Szogun” (10 — ost.) — serial USA

- 18.10 Bliżej świata
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria „Dwójki”
20.00 Hommage a Mozart — fragmenty koncertu z warszawskiej Akademii Muzycznej
21.00 Panorama
21.20 „A gdybyśmy tak nie poszli na wojnę?” — film USA
23.10 Okolice jazzu
24.00 Panorama

Poniedziałek

6 stycznia 1992 r.

- 13.25 Wiadomości
13.35—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje

- 16.15 Luz
17.15 Teleexpress
17.35 Flesz
17.55 Sportowy hit
18.05 Kraje, narody, wydarzenia
18.45 „Alf”
18.20 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: Sławomir Mrożek „Tango”

- 21.50 ABC ekonomii
22.00 Turniej Czterech Skoczni
22.55 Wiadomości
23.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
0.10 BBC
15.30 Turniej Czterech Skoczni
16.30 Panorama

- 16.40 Sonda
17.15 Pr. publ.
17.35 „Biuro, biuro” (3) — serial RFN
18.00 Fakty
18.30 Ojczyzna — polszczyzna
18.45 Mistrzowie współczesnego kina
19.30 Język niemiecki (13)
20.00 Turniej Czterech Skoczni

- 21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Ekstra” (9) — serial ang.
22.20 „Drogi towarzyszu Gorbaczow” — film dok. wł.
23.40 Gdański Teatr Elżbietański
24.00 Panorama

Wtorek

7 stycznia 1992 r.

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Odpowiedzi na listy telewidzów
10.00 „Lalka” (8) — serial TP
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna

- 16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Tik-Tak i film „Przygody kaczora Kwaka”
17.15 Teleexpress
17.35 Elementarz przedsiębiorczości (3)
18.00 Amerykański kurs angielskiego
18.20 W Sejmie i Senacie
18.35 „Królik Bugs przedstawia”
19.00 Skarbonka Jacka Kuro-
nia
19.15 Dobranoc: „Pif i Herkules”
19.30 Wiadomości

- 20.05 „Najważniejsze wydarzenia XX wieku” — film dok. franc.
21.20 ABC ekonomii
21.25 Listy o gospodarce
21.55 „Siódemka” w „Jedynce”
22.50 Wiadomości
23.10 Wódka, pozwól żyć!
23.35 BBC
7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 „Denver — ostatni dinozaur”

- 8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet
9.20 „Pokolenia” (45) — serial USA
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język francuski (11)
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” (45) — serial USA
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 „Pod wspólnym dachem” serial franc.
18.00 Fakty
18.30 Moja modlitwa

- 18.50 „Sztuka świata zachodniego” — serial dok. ang.
19.20 Zaproszenie do Teatru TV
19.30 Język angielski (13)
20.00 Non stop kolor: Clapton, Knopfler i Elton John
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Ekspres reporterów
22.00 „Vincent i Theo” (1) — serial ang.
23.00 Stan krytyczny
24.00 Panorama

Środa

8 stycznia 1992 r.

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Wędkarz radzi
10.05 „Dynastia”
11.45 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna

- cyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Wychowawca” (17) — serial USA
16.40 Latający Holender
17.15 Teleexpress
17.55 Klinika zdrowego człowieka
18.15 Świat w oczach Lema
18.30 Rewizja nadzwyczajna
18.55 Zielona linia
19.15 Dobranoc: „Radkowe radości”
19.30 Wiadomości

- 20.05 „Dynastia”
20.55 ABC ekonomii
21.00 Studio „Temat”
21.30 Magazyn 60/90
22.00 Wielki tenis
23.00 Wiadomości
23.35 BBC
7.30 Panorama
8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet
9.30 „Pokolenia” — serial USA

- 9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (13)
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial USA
17.00 Losowanie gier totolotka
17.05 Ekstres
17.35 „Allo, allo” (8) — serial ang.
18.00 Fakty
18.30 „Era nuklearna” (1) — serial dok. ang.
19.20 Rozmowy o Rzeczywie-

- pospolitej — pr. A. Małachowskiego
19.30 Język niemiecki (43)
20.00 Zamkowy Salon Muzyczny
20.40 Moje książki
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.35 „Brudny interes” — film USA
23.05 „Chłopski los” — film dok.
24.00 Panorama

Czwartek

9 stycznia 1992 r.

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Na krawędzi mroku” — film ang.

- 10.50 Po sześćdziesiątce
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.35 Telemuzak
18.05 Laboratorium
18.25 Podróże do Polski
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona”
19.30 Wiadomości

- 20.05 „Na krawędzi mroku” — film ang.
21.05 ABC ekonomii
21.10 Publicystyka
21.30 Pegaz
22.00 Widowisko public.
22.50 Wiadomości
23.10 Amerykański kurs angielskiego
23.35 BBC
7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa

- 8.10 „Lebski Harry” — serial anim.
8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet
9.20 „Pokolenia” — serial USA
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język angielski (13)
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial USA
17.05 „Droga na poloninę” — rep.

- 17.35 „Niegrzeczni chłopcy” (2) — serial ang.
18.00 Fakty
18.30 „Rudolf Nurejew” — film dok.
19.30 Język francuski (11)
20.00 Studio sport
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Studio Teatralne „Dwójki”: Robert Musil „Marzyciele”
24.00 Panorama
0.05 „Marzyciele” (cd.)

Co się da, podzielić na dwa

Spóźnienia pociągów na legnickim dworcu prognozowane są niczym pogoda w TV. 20-minutowe zapowiada się jako „około 10 minut”. Szkoda, bo w ciągu tych zgubionych dziesięciu, można by jeszcze kupić bilet w kasie, oszczędzając 10 tys. opłaty „za wypisanie”.

I tak mieliśmy szczęście, że spóźnienie było małe. Przy godzinnym zapowiedziano by przecięć „około 30 minut”.

Dziewczyna firmowa



Derota Grabowska, uczennica ZSZ w Lubinie.
Fot. Wincenty Kołodziejczyk

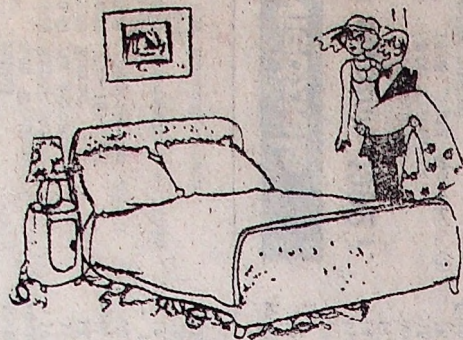
Podsluchane

(na legnickim dworcu PKP)

Grupa czekających na pociąg z Kijowa do zawiadowcy stacji:

- „Ogratulować! Po raz pierwszy od miesiąca pociąg przybył punktualnie!”
- Nie chcę państwa martwić — odpowiada zawiadowca — ale to wczorajszy pociąg!

Skojarzenia



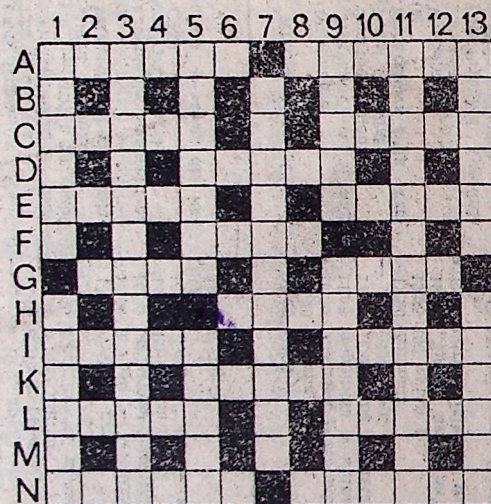
„Opełniam cię kochanie, że jesteś szą kobietą w mojej sypialni!”

Z hukiem i hucznie

Nowy rok od miesiąca zapowiadała młodzież na

legnickich osiedlach detonacjami petard. W końcu przyszedł. Na ulicach wiatr rozniósł góry śmieci, a w autobusach śmierdziało nie przetrwonionym alkoholem.

Krzyżówka



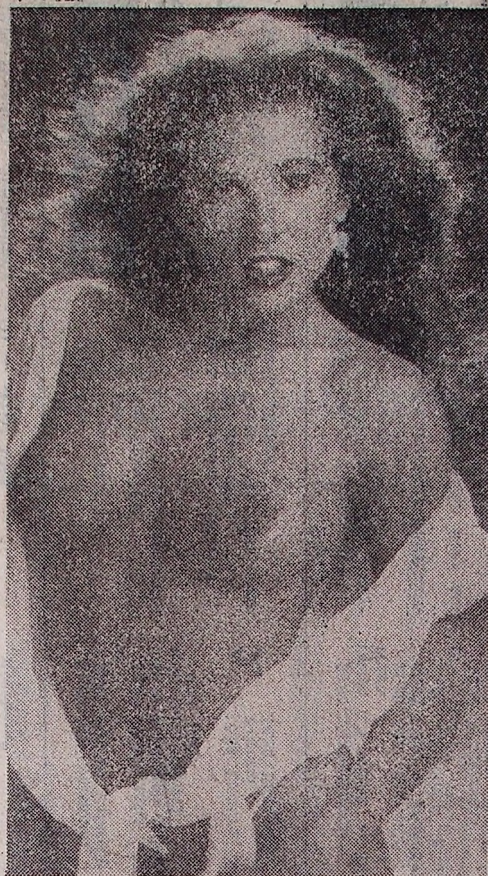
POZIOMO: A-1) rekwizyt szewski, A-9) karabinek sportowy, C-1) para okes, C-9) cos z alaki w szermierce, D-3) na leży do najbliższej rodziny, E-1) córka Tantala zamieniona w skałę, E-9) sprzęt sportowo-turystyczny, F-3) równomierne powłaczanie się elementów dźwiękowych, G-2) stop nie dźi z innymi metalami, G-9) przełożony, H-6) nadzwyczajny dzia, K-4) rodzaj służby, L-9) pewność siebie, śmiałość, L-9) składnik specjalnych stali, N-1) balagan, N-8) zrzeczne posunięcie.

PIKOWO: 1-A) dom gry, 1-H) wynalazca żarówki, 3-A) niejedyn w balacie, 5-I) puszcza rogowa na krowiej nodze, 7-H) odczuwanie, 9-A) podnośnik, 9-G) winowajca, 11-A) zapowiedź odejścia z pracy, 13-A) czeka na rozbiórce, 13-H) port nad Morzem Beringa.

ROZWIĄZANIE MINIKRZYŻÓWKI Z NUMERU 49: „Jedna teka nie klaszcze” — przysłowie armienie. Nagrodę niespodziankę wylosował: Alfred SŁOWIK, Jakubow 30, 67-223 Radwanice.

NA ROZWIĄZANIE krzyżówki czekamy do 13 stycznia br.

MF bliżej natury



Święta księga

Notuje się w niej „transakcje” sklepu pierniczego przy ul. Złotyryjskiej w Legnicy. Nic w tym dokumencie zmieni się nie da — nie sposób więc zrezygnować z kupionego tu towaru. Ponadto właścicielka nadała swej placówce rangę eksterytorialnej enklawy. Za nic ma prawo i zwyczaj handlu w Rzeczypospolitej. Uznaje tylko własne. Ostrzegamy klientów.

Podział imperium

Z nowym rokiem padło niejedno imperium. Nasze własne, pocztowe, podzieliło się na dwa urzędy: głuchych telefonów i nie doręczonych

Do tyłu

Nieźle narozrabiały mroźne, grudniowe wiatry na liniach PKP. Nie dość, że pociągi spóźniały się średnio o godzinę, to pewnego poranka podróżni na legnickim dworcu zobaczyli na peronowym zegarze godzinę... „minus ósma siedem”. Miejsmy nadzieję, że w nowym roku „przypoda” nie będzie nam robiła takich kawałów.

listów. I co? A to dopiero zobaczmy. Legnicka międzymiastowa wyróżnia się na razie uprzejmością.

Panienci z okienka, nauczni doświadczeniem i na wszelki wypadek, przepraszamy. To naprawdę nie nasza wina, że marnuje młodzież w tak pospolitym miejscu.

Gwiazdy mówią

● **BARAN** (21.03—20.04). Wazny okres w życiu osobistym. Szczęśliwe zmiany w kręgu bliskich ci osób. W miłości wielkie sukcesy i miłe przeżycia. Gorzej w pracy — wysoki awans jeszcze nie teraz.

● **BYK** (21.04—20.05). Wiele czasu w tygodniu zajmą ci dzieci, ale będą to chwile bardzo sympatyczne. Jeśli zagrasz w gry liczbowe, możesz wygrać dość dużo. Ciękawie przeżycia i przygode sercowe.

● **BLIŹNIĘTA** (21.05—21.06). Będziesz bardzo zajęty sprawami zawodowymi. Mniejsz postępować mądrze i taktownie — od tego wszystkiego zależy jeśli nieudolnie roze grasz tę partię, przysporzysz sobie wielu kłopotów, których możesz jeszcze uniknąć.

● **RAK** (22.06—22.07). Musisz szybko zejść z obłoków na ziemię i chłodno ocenić swoje położenie. Konieczne rozpraw się z ukrytymi wrogami, którzy czują się na każde twoje spotkanie.

● **LEW** (23.07—23.08). Nastąpi korzystna zmiana w miejscu pracy. Finanse zbytnio ci teraz nie zachwycają, za to miłe — chociaż niezbyt trwałe — przeżycia miłosne osłoda ci trudne dni.

● **PANNA** (24.08—23.09). Ostrożnie ze zdrowiem, grożą ci choroby górnych dróg oddechowych. Twoim postępowaniem ciągle powodujesz konflikty w domu. Nie angażuj się zbytnio w jakies nieśnaski w miejscu pracy.

● **WAGA** (24.09—23.10). Przeobrażenia w twoim życiu osobistym i duchowym będą trwały jeszcze długo. Rezultaty zależne będą od tego, czy zapamiętasz nad emocjami i uprzedzeniami. Okoliczności są sprzyjające, reszta zależy od ciebie.

● **SKORPION** (24.10—23.11). Wykazując dużo aktywności — i jeszcze więcej rozsądku — możesz teraz wiele osiągnąć. Nie lekceważ problemy, to grozi poważnymi stratami. Odwzajemnij uczucia Lwa.

● **STRZELEC** (23.11—21.12). Tydzień nowych przyjaźni i nowych miłości. Czekaj cię ciekawa podróż zagranicą — jakies nieoczekiwane, nie zwykłe przeżycia. Dzięki pomocy przyjaciół uzyskasz niespodziewane korzyści finansowe.

● **KOZIORÓŻEC** (22.12—20.01). W małżeństwie i przyjaźni nie wszystko ułoży ci się gładko. Nie zabraknie zdenerwowania. Nie licz na dodatkowe zyski. Mogą zawieść okazjonalne fródra zarobkowe.

● **WODNIK** (21.01—21.02). Doskonałe układają się sprawy osobiste i zdrowotne. Finanse też cię usatysfakcjonują, ponieważ zanosi się na jakies nadprogramowe wpływy.

● **RYBY** (22.02—20.03). Znasz na romans z kims dobrze znanym wpadł ci w stan upojenia i rozmarzenia. Ubarwi trochę szare dni. Bądź bardziej dyskretny jeśli nie chcesz się narazić na głupie plotki. W pracy spokojnie.

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH DOM HANDLOWY „MAG-AS”

tel. 42-90, fax 42-90, tlx 787443, 59-400 Jawor, ul. Kuziennicza 5

O F E R U J E:

● ARTYKUŁY WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ:

- płytki ściennie, podłogowe (granat, brąz, czerwien, czarne, skóra, biały, do wyboru ok. 50 wzorów, lastryko, lastryko z okładem marmur, mrozoodporne klej do płytek;
- wanny różnej długości (np. 1.70 m — 850 tys.), różnorodnie naczynia;
- zlewozmywaki emaliowane, nierdzewne, wszystkie typy;
- brodziki, kabiny natryskowe;
- wykładziny PCV lentes rekord (ceny od 35 tys. za m kw.) dywanowe dywany chodniki;
- boazeria listwy podłogowe, cierniwałki katowniki;
- boazeria PCV i korka, w tym parkiet (nowości), biała i brązowa;
- podoklejniki;
- ogrzewacze przepływowe zlewozmywaka, prysznicowe — 650 tys.;
- nagrzewnice elektryczne 9 kW i 18 kW;
- kasetony sufitowe ze styropianu 30 m kw.;
- kasetony sufitowe ze sklejki 32 m kw.;
- piecyki łazienkowe na węgiel 750 tys.

● MATERIAŁY BUDOWLANE:

- papa asfaltowa 115 tys. rolka 15 m kw.;
- papa izolacyjna 185 tys. rolka 40 m kw.;
- lepik asfaltowy 3750 zł za kg;
- bit gum 8 tys. zł za kg;
- styropian grubość 3 i 5 — 540 tys. m kw. i inne;
- wełna mineralna 16 tys. m kw.;
- drzwi i oknażnice wszystkie typy;
- gwoździe siatka podtynkowa ogrodzeniowa;
- rury bez szwów czarne i ocynk 1/2 2;
- grzejniki żeliwne stalowe ławiry;
- kształtki hydrauliczne (kolanka, nypole, redukcje, trambunkil, zawory przelotowe zawory gazowe 1/2—2 pełny asortyment);
- rynnki i rury ocynk (plus haki i uchwyty);
- rury i kształtki PCV (Ø 100 2 mb — 45 tys.), również rynnki;
- świetliki dachowe rury kamionkowe Ø 150—400, tloby, bramy ogrodzeniowe z furtką.

● ODZIEŻ ROBOCZA:

- ubrania drelchowe, również ocieplane (30 tys. — 250 tys.);
- fartuchy drelchowe, stylizowane;
- trzewiki gumoflize — 150 tys. gumowce — 80—100 tys.;
- kurtki podgumowane 150 tys. zł;
- rekawice drelchowe wzmacniane skórą, jednopalcowe i inne od 4 do 20 tys. zł;
- kalesony onuce czapki uszatki, berety, bezrękawniki

● ARTYKUŁY RÓŻNE:

- narzędzia, ściernice do cięcia metalu, przewody elektryczne;
- zamki boljery klej do płytek;
- piece okojowe i c.o., trocinaki;
- prostowniki spawarki, szafy ohp;
- kasetony świetlne reklamowe od 600 tys. zł.

● ARTYKUŁY SANITARNE:

- baterie i części do baterii;
- junkersy i części do nich;
- umywalki od 25 tys. do 105 tys. zł) białe, brąz, beż, granat;
- miski ustępowe — 130 tys. zł. — brąz, granat, beż;
- postumenty kompaktki;
- dolnopluki, górnopluki.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY.

Informacja czynna całą dobę — tel. 42-90.

Żadna cena nie jest ceną ostateczną!